Nr. 584. Kraków. Czwartek 18 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 28 kor. 80 h. | 14 kor. 40 h. | 7 kor. 20 h. | 2 kor. 40 h. |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 9 „ — „ | 3 „ — „ |
| z dwurazową „ | 43 „ — „ | 21 „ 50 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W innych państwach | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 15 „ — „ | 5 „ — „ |

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

# 15 listopada.

Kraków, 18 listopada.

(*k. s.*) »O czem w gorących pragnieniach marzyliśmy, do czego wciąż bezsprzecznie rościliśmy prawa, co niezniszczalnem się jeszcze niedawno wydawało, to iści się przed oczyma naszemi«... Tak mówił kaznodzieja z ambony katedralnej w Warszawie do tłumu, który w dniu 15 b. m. wypełnił tę czcigodną świątynię.

Szczęśliwym był kaznodzieja, gdy tak mówił, szczęśliwym wzruszony tłum, gdy tego słuchał. Albowiem oto pierwsze pędy nowego polskiego życia strzeliły na znękanej ziemi. — Jeszcze nie obeschła na niej krew, jeszcze wiatr nie rozwiał popiołów i zgliszcz, które ją pokryły, jeszcze nie ukoił się jęk matek i płacz dzieci, a oto nowe życie promienną swą dłonią bierze ją w swe posiadanie.

Z ducha zaczyna odradzać się Polska. Pierwsze z martwych powstaje to, co ongiś pierwsze legło pod ciosami najeźdcy i gnębiciela — świątynia ducha polskiego. — Przez półtora wieku rozdarcia i bezprzykładnej męczarni on właśnie, ten polski duch, dzierżył nas nad przepaścią ostatecznej zagłady. On też pierwszy rozpromienił się dzisiaj na tlejących jeszcze zgliszczach wojny, zwiastując nowe życie i nową erę, krzepiąc siły narodowe, umacniając wiarę narodową, że

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie;
Jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie.

Wieść o tem wielkiem święcie polskiego ducha, który kajdan moskiewskich wolen, rozgorzał oto nad Warszawą, doszła już pewno tam, gdzie teraz panuje zgniła mgła, gdzie ludzie jak cienie przebiegają nieskończenie długie ulice, gdzie wszyscy wyglądają jak więźniowie, wypuszczeni dla przechadzki na więzienny dziedziniec — nad Newę, do Petersburga.

Mają tam wiele do myślenia i wiele do smutnego przetrawiania w sobie, ale z pewnością znajdą czas także i na to, aby pomyśleć o tem, co w poniedziałek stało się w Warszawie.

Cóż pomyślą?

Oto przedewszystkiem tego z głowy nie potrafią usunąć, że oni obiecywali zjednoczenie Polski »wolnej w języku, wierze i samorządzie«, a generał niemiecki, zdobywca Antwerpii i Modlina, otworzył — uniwersytet polski i politechnikę polską w Warszawie...

Oni, ci tam z północy, mieli czas tylko wydrukować manifest do miecza grunwaldzkiego, mieli czas tylko rujnować pracę polską w »oswobodzonej« Galicyi, ale oddać stolicy Polski, co jej zabrali, czego jej brutalnie odmówili — polski uniwersytet i polską politechnikę, na to nie mieli czasu. — Poprzednik br. Beselera w zamku królewskim, Engałyczew, zdobył się tylko na jedno, wykonując manifest »zwierzchniego wodza«: oto nakazał szpiegom i zbirom ochrany uśmiechać się uprzejmie do swoich ofiar, mówić delikatnie podczas nocnych rewizyj i nie — »wratsia pa matuszkie«...

Pomyślą o tem w Petersburgu, aczkolwiek będą udawali, że nie myślą, pomyślą boleśnie o tem, że dnia 15 listopada 1915 r. Rosya oswabadzająca, Rosya jednocząca, Rosya słowiańska, arcysłowiańska i wszechsłowiańska przegrała jeszcze jedną walną bitwę pod — Warszawą... Tym razem była to bitwa ducha światła z duchem nocy, prawdy z kłamstwem, Ormuzda z Arymanem. I tę bitwę Rosya przegrała.

Tam daleko na szczytach albańskich gór dopełnia się tragiczne przeznaczenie jednego narodu słowiańskiego, który Rosya z całej rodziny słowiańskiej najbardziej sobie upodobała. Obok drugi naród, ongiś przez nią »wyzwolony«, staje jak wierny sprzymierzeniec — wrogów Rosyi. A polski naród słowiański, najbardziej przez Rosyę uciskany, z rąk niemieckich odbiera to, co mu »oswobodzicielka« i »zjednoczycielka« moskiewska ongiś odebrała...

»Noc przeminęła. Dzień się przybliżył!« — wołał kanonik Szlagowski w katedrze św. Jana. Rosyjska noc minęła. Przybliżył się polski dzień... Inaczej być nie mogło. Musiała ustąpić Rosya, aby mogła dźwignąć się Polska. — Wszystko inne było złudzeniem znękania i udręki lub kłamstwem i obłudą azyaty w bizantyńskim ornacie.

Po pod niemy i opuszczony sobór prawosławny zdążał pochód historyczny z katedry do uniwersytetu. Rosya wielka i brzuchata jak kopuły tego soboru, patrzyła na ten pochód szklistemi, martwemi oczyma jego okien. — Potrzeba było, aby w tej świątyni moskiewskiego kłamstwa i obłudy, zapanowała cisza grobu, aby uleciało z niej życie, iżby ulicami Warszawy mógł przesunąć się ten radosny korowód wesela polskiego ducha...

Fakta te już nie mówią, ale krzyczą, że złudzeniem były obietnice moskiewskie nie dlatego, ponieważ siła Moskwy nie sprostała jej światowładczym zamiarom, ale dlatego, że klątwa zagłady zawiera się w każdej łasce moskiewskiej, że kości gruchoce i ciało zdrowe rozkłada braterski uścisk moskiewskich łap.

Wszystko, co w świecie słowiańskim żywe, rozumne i zdrowe, wszystko instynktownie odwraca się od Rosyi, bo grobem jest i do grobu wciąga.

W poniedziałek ziściło się pierwsze słowo niewzruszonej prawdy, że przyszłość Polski jest tylko w związku z zachodem. A słowo to na tafli naszego życia wypalone zostało tak, że nie zatrze go już żadna krzywda i żadna przemoc. Potężni siłą swych praw, niewzruszeni wiarą w ich ziszczenie, czekajmy dalszych słów. One przyjdą, bo przyjść muszą, tak, jak słońce wszedłszy rano, dojść musi do południa.

## Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 18 listopada.

Urzędowo donoszą 17 listopada 1915:

### Rosyjski teren wojny.

**Nic nowego.**

### Włoski teren wojny.

**Wczoraj nie było w Gorycki em większych walk piechoty. Także działalność włoskiej artyleryi była w porównaniu z poprzedniemi dniami znacznie słabsza. Położenie na całym froncie południowo-zachodnim jest niezmienione.**

**Onegdaj obrzuciła jedna z naszych lotniczych eskader Brescię bombami. Lotnicy zauważyli silne pożary. Wszystkie aparaty lotnicze gładko wylądowały.**

### Południowo-wschodni teren wojny.

**Na granicy Sandżaku walczące wojska austro-węgierskie odrzuciły ostatnie czarnogórskie straże tylne poza Lim. Wszędzie trwa dalej pościg Serbów.**

**Prąca w kierunku Sjenicy kolumna austro-węgierska wyparła nieprzyjaciela z zacięcie bronionych stanowisk górskich na północ od Jaworu.**

**Niemieckie wojska armii generała Kövessa były wczoraj wieczorem oddalone o pół dnia marszu od Raszki. W Kurszumlji i koło niej przyszło do walk miejscowych.**

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**,
marszałek polny porucznik.

## Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

**Berlin**, 18 listopada.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, 17 listopada 1915.

### Zachodni teren wojny.

**Pominąwszy walki artyleryi i walki minami w różnych punktach frontu, niema nic ważnego do doniesienia.**

### Wschodni teren wojny.

**Kontrtorpedowce rosyjskie ostrzeliwały wczoraj na północnym krańcu Kurlandyi Petragge i okolicę na północny zachód stamtąd. Zresztą sytuacya niezmieniona.**

### Bałkański teren wojny.

**Pościg w górach poczynił dalsze dobre postępy. — Serbowie nie zdołali go nigdzie powstrzymać. Przeszło 2.000 jeńców, 1 karabin maszynowy i 2 działa dostały się w nasze ręce.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Wojna w Serbii.

(Od naszego korespondenta wojennego.)

**Główna kwatera prasowa**, 18 listopada.

Armia serbska, która wyruszyła przeciw Bułgarom na front wschodni, **została odparta przez Kurszumlje w kierunku Prisztiny.** Austryacko-węgierskie wojska przecięły pod Babicami drogę poprzeczną Kurszumlje— Raszka i odrzuciły będące w odwrocie na Nowy Bazar na tej drodze siły nieprzyjacielskie ku wzgórzom Kopanika.

W obszarze na północ od Prisztiny tłoczy się tymczasem nieskończony pochód nędzy. Są to uchodźcy z okolicy Raszki i Kurszumlje. W obszarze pomiędzy Nova Varos i Prisztiną stłoczą się masy serbskie.

Od wschodu przebija się do tego odcinka grupa bułgarska z Leskovca, z północy **Gallwitz i Bojadjew** przez Kurszumlje, a od południa Todorow poprzez Kaczanik.

Wirtemberczycy, Brandenburczycy i armia Kövessa posunęły się na północ od Raszki do doliny Josanicy. Austro-węgierska grupa z Iwanicy wzięła po ciężkich i uporczywych walkach wyżyny dominujące Busaka na północ od Jawora. Gęsty śnieg pokrył wzgórza i grzbiety górskie. Trudy tych wojsk nie ustępują trudom wojsk, które walczyły w Karpatach w mrozie i śniegu. Bohaterowie ci obozują pod gołem niebem wśród dzikiej okolicy, otoczeni przez nieprzyjaciela, czatującego na górach. Inna grupa austro-węgierska posunęła się do wsi Ljubis, a grupa wyszegradzka odrzuciła ostatnie czarnogórskie straże tylne na lewy brzeg Limu.

*Dr Marek Kriger.*

## Komunikat bułgarski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 18 listopada.

Doniesienie sztabu generalnego z 15 listopada:

Na wszystkich frontach operacye mają przebieg dla nas korzystny.

Przy ataku na Lebane, 20 klm. na południowy zachód od Leskovca, wzięliśmy 1.700 jeńców i zdobyliśmy wiele materyału wojennego. Walki trwają dalej.

## Król Piotr chce wytrwać do ostatka.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 18 listopada.

„Vilag“ donosi z Sofii: Następca tronu Aleksander przyjął zaproszenie króla Czarnogóry. Król Piotr podziękował jednak za gościnę, **tłomacząc, że nie chce opuszczać Serbii i walczyć** pragnie za ojczyznę do ostateczności.

## Ucieczka dyplomatów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Lugano**, 18 listopada.

Magrini telegrafuje do „Secolo“ z Salonik:

Posłowie koalicyi musieli podczas ucieczki swej z Niszu **spalić swe archiwa.** Rosyjski attaché Fakuczew pozostał i dopilnował zniszczenia.

Słychać, że **ciało dyplomatyczne w razie zagrożenia Mitrowicy schroni się do Cetynii.**

## Albańczycy przeciw koalicyi czwórsojuszu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

**Lugano**, 18 listopada.

„Stampa“ donosi z Albanii, że położenie przedstawia się tam **bardzo poważnie.** Ludność zajmuje **wrogie stanowisko wobec ententy.**

## Odwrót Czarnogórców.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Amsterdam, 18 listopada.

Według nadeszłych tu doniesień, musieli Czarnogóry pod naporem wojsk nieprzyjaciół **cofnąć się ze swoich korzystnych pozycyj.**

## Monastyr odcięty.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Chrystyania, 18 listopada.

»Temps« donosi z Salonik, że **połączenie Monastyru ze strefą na północ, zostało przerwane. Miasto nie jest jeszcze poważnie zagrożone.**

## Klęska Francuzów nad Strumicą.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

**Bazylea**, 18 listopada.

**W walkach nad Stramicą ponieśli Francuzi olbrzymie straty. Trzecia część wojsk, stojących w polu, stała się niezdolną do walki. Lazarety w Salonikach są przepełnione.**

## Komunikaty serbskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 18 listopada.

(Spóźniony komunikat serbski z 12 listopada): Dzienniki niemieckie ogłosiły, że w Kraljewie zdobyto 140 dział. Koniecznem jest dodać, że te działa są zupełnie nie do użycia i stanowią trofea wojsk serbskich z wojen serbsko-tureckiej i serbsko-bułgarskiej. Strata tych dział nie czyni najmniejszej ujmy jakości walczącej armii serbskiej, która jest zupełnie nietknięta i silnie zdecydowana walczyć przeciw o wiele liczniejszemu nieprzyjacielowi aż do zwycięskiego końca.

Jest zupełnie nieprawdą, jakoby Bułgarzy tej nocy obsadzili Valandowo lub miastu zagrażali. Veles nie znajduje się jeszcze w ręku sojuszników, ale Bułgarzy są tak silnie zagrożeni, że upadek miasta oczekiwany jest lada chwila. Bułgarzy, którzy mają wielkie straty, grzebią poległych.

Ateny, 18 listopada.

(Serbski komunikat z 14 listopada). 12 bm. serbskie wojska po zaciętej walce z Bułgarami obsadziły część wschodnią Tetowa i zdobyły tam artylerye i amunicyę. Tetowo leży bardzo blizko koło Skoplje.

13 bm. Francuzi wtargnęli na teren bułgarski i obsadzili Kosturinę, około 8 klm. na południe od Strumicy. W kierunku ku Strumicy toczy się wielka bitwa między Francuzami a Bułgarami.

### Doniesienie francuskie.

**Saloniki,** 16 bm. (Agencya Havasa). Po silnym ataku na Cicevo Bułgarzy cofnęli się na wzgórza poza tę miejscowość. Francuzi obsadzili Górne Cicevo. Na froncie Krivolaku panuje spokój, na froncie Rabrovo—Valandovo ciągła czynność. Anglicy otrzymali tu 15 bm. chrzest ogniowy. Bułgarzy opróżnili Kosturino.

## Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Konstantynopol**, 18 listopada.

Główna kwatera donosi:

W odcinku Sed-il-Bahr wystrzeliła nieprzyjacielska artylerya dnia 14 bm. ośm tysięcy granatów na nasze lewe skrzydło, ale nie zdołała wyrządzić żadnej szczególnej szkody. — Dnia 15 bm. ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya gwałtownie nasze wysunięte pozycye w centrum, poczem nieprzyjacielska piechota wykonała atak, który z łatwością odparto. W innej części tego frontu dotarł nieprzyjaciel aż do naszych wysuniętych naprzód oszańcowań, ale został przez skrzydłowy ogień sąsiednich oszańcowań i przy pomocy kontrataku odrzucony do swych dawnych pozycyj, przyczem poniósł ciężkie straty.

Na froncie Irak zestrzelono drugi nieprzyjacielski samolot.

Na Tygrysie zatopiono nieprzyjacielski wojenny monitor wraz z załogą.

Prof. dr Stanisław Kutrzeba.

## Warszawskie Uniwersytety.

**Odczyt wygłoszony na uroczystem zebraniu profesorów i słuchaczy uniwersytetu Jagiellońskiego w auli „Collegii Novi” 15 listopada 1915 r. jako w dniu ponownego otwarcia uniwersytetu w Warszawie.**

2 (Ciąg dalszy.)

Kazano Polakom wiedzy szukać w uniwersytetach rosyjskich; spodziewano się, że tam, w obcem otoczeniu i duchem obcym się przejmą. Ze względu na potrzeby prawników utworzono nawet w Petersburgu i Moskwie osobne katedry dla wykładów praw, w Królestwie obowiązujących, w Petersburgu z polskim językiem wykładowym; przetrwały te katedry w Moskwie do roku 1859, o dwa lata dłużej w Petersburgu. Za granicą państwa rosyjskiego nie wolno było szukać wiedzy; zakazywano wogóle uczęszczać na krakowski uniwersytet, świadectw innych zagranicznych uniwersytetów nie uznawano. By umożliwić naukę poza krajem mieszkańcom Królestwa, tym, którzy w Rosyi uczyć się mieli, dawano stypendya; po dziesięciu, potem po piętnastu rocznie miano wysyłać dla kształcenia się na nauczycieli, po dziesięciu też rocznie dla nauki medycyny, dla prawników zapewniono sześćdziesiąt stypendyów. Lecz malały w praktyce życia te cyfry wysyłanych na naukę do Rosyi; z lekarzy specyalnie ledwie czterech wróciło wogóle do kraju, gdy rząd, opłacający stypendya na nich z funduszów cesarstwa, nie ze skarbu Królestwa, z którego innych stypendystów utrzymywano, korzystał z warunku przy stypendyach, że może lekarza użyć potem w Królestwie, lub przy wojsku i prawie wszystkich tych stypendystów Polaków, którzy stopień doktora otrzymali, do wojska przydzielił. Jedynie tylko Akademia duchowna, rzymsko-katolicka, utworzona w r. 1835 w Warszawie, a w dwa lata później otwarta, przypominała, że był tu niegdyś uniwersytet.

Dopiero w r. 1857 powołano do życia w Warszawie Akademię medyko-chirurgiczną; praktyczne ona miała mieć tylko cele, tylko przyznawać stopnie dla praktyki. Na jej chlubę powiedzieć należy, iż mimo tak zakreślonych zadań poziom jej był wysoki. zaradzał, jako tako brakowi lekarskiego wydziału.

A zaznaczyć to trzeba, że brak uniwersytetu w Królestwie był brakiem wszechnicy polskiej na całym obszarze ziem polskich, gdyż jedyne dwa uniwersytety na tym obszarze, krakowski i lwowski, w tym czasie niemiecką rozbrzmiewały mową.

### II. Szkoła Główna. 1862—1869.

W r. 1861 ujął w swoje twarde dłonie ster rządów Królestwa Wielopolski, najprzód jako dyrektor przywróconej Komisyi wyznań i oświecenia publicznego, później — po dymisyi i pobycie w Petersburgu — jako naczelnik zarządu cywilnego. Odbudowywał odrębność Królestwa, zniszczoną prawie po powstaniu, tworzył — nieznane Królestwu i poprzednio — samorządne władze. Równolegle z tą pracą, która miała społeczeństwu polskiemu zapewnić możność rządzenia się własną myślą i energią, z całą troskliwością, z pełną świadomością wagi swoich wysiłków dla narodu, przygotowywał nową organizacyę szkół, od dołu, od ludowych, któremi chciał zasiać cały kraj, do tego szczytu szkolnictwa, który tworzy uniwersytet. — Obmyślił dokładnie wszystkie szczegóły ustroju, a już w jesieni w roku 1861 otworzył kursy przygotowawcze do tego uniwersytetu, który miał powstać, oddane pod kierunek Augustyana Szmurły. Napotykał na trudności znaczne; nie chciano w Petersburgu uniwersytetu, godzono się tylko na odrębne szkoły wyższe. Trudności Wielopolski rozumem i zręcznością statysty przezwyciężył. Nie osiągnął zaprowadzenia przymusu szkolnego dla szkół ludowych, oraz nazwania uniwersytetu — uniwersytetem. Stworzono go, lecz z nazwą tylko Szkoły głównej. Nie zmieniało to istoty rzeczy, wartości zakładu, w wydziałach swoich całokształt wiedzy mającego przedstawiać.

Z datą dnia 20 maja 1862 r. ogłoszoną została ustawa o wychowywaniu publicznem w Królestwie, która zawierała i przepisy o organizacyi Szkoły głównej.

Nie miała Szkoła główna teologicznego wydziału; wydziałów liczyła jednak i tak cztery, gdyż obok lekarskiego, w który przekształcono Akademię medyko-chirurgiczną i wydziału prawa, osobne — jak uniwersytet aleksandrowski — liczyła wydziały: matematyczno-fizyczny i filologiczno-historyczny. Na tamtym uniwersytecie wzorował się też w ogóle ustrój nowej Szkoły. Rektor stał na jej czele, pierwszy nominowany na lat trzy, gdy następnych wybierać miała — również na trzechletnie okresy — rada ogólna z pośród zwyczajnych profesorów, a zatwierdzać Dyrekcya wyznań i oświecenia publicznego.

Wydziałami kierowali dziekani, wybierani, jak przed rokiem 1831, na 2 lata przez zwyczajnych profesorów każdego z wydziałów pod przewodnictwem rektora; sprawy, tyczące się wydziałów, załatwiały rady wydziałowe, złożone z wszystkich profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, oraz adjunktów, a w razie potrzeby i docentów, którym głos doradczy przyznano.

Miejsce senatu zajmowała liczniejsza, niż w dawnym uniwersytecie rada ogólna, pod przewodnictwem rektora, złożona z 4 dziekanów i 8 zwyczajnych profesorów, wybieranych po dwóch co roku przez wydziały. Do tej rady ogólnej należały sprawy: wyboru rektora, ale z przybraniem wszystkich profesorów zwyczajnych, przedstawianie kandydatów na katedry na wniosek właściwego wydziału, rząd szkoły wogóle, władza dyscyplinarna nad ciałem nauczycielskiem i częściowo nad studentami. Właściwa administracya szkoły oddana była zarządowi szkoły, to jest rektorowi wraz z 4 dziekanami, do których w razie potrzeby przyłączał się osobny sędzia uniwersytecki; częściowo do zarządu należała władza dyscyplinarna nad młodzieżą.

Miała szkoła na wszystkich wydziałach liczyć 35 profesorów zwyczajnych, 15 nadzwyczajnych, 11 adjunktów, 4 lektorów; liczby docentów nie ograniczono. Pierwszych profesorów mianowano. Po upływie lat czterech od otwarcia szkoły, profesorem mógł zostać tylko, kto miał stopień doktora Szkoły głównej, lub magistra którego z uniwersytetów rosyjskich; w razie braku kandydata należało rozpisać konkurs. Docentem zostawał, kto obronił rozprawę »pro venia legendi«; nie posiadający stopnia naukowego musieli złożyć dzieła drukowane i odbyć lekcyę próbną. Na rok tylko ta »venia« miała moc, po roku mogła być zatwierdzona lub cofnięta. Płaca profesorów zwyczajnych wynosiła 1500, nadzwyczajnych 1000, adjunktów 700, lektorów 600 rubli; docenci po roku mogli otrzymać wynagrodzenie do wysokości 600 rubli rocznie i mieli pierwszeństwo do wakujących katedr. Pierwszy budżet szkolny wynosił 112.000 rubli. Wstęp na uniwersytet dawał w pierwszych czterech latach specyalny egzamin wstępny, później maturyczne świadectwo. Rok szkolny trwał od 1 października do 30 lipca, podzielony datą 15 marca na dwa półrocza. Opłata wynosiła pierwotnie półrocznie 10 rubli. Co półrocze składać mieli słuchacze — czego jednak w praktyce nie przestrzegano — egzamina z poszczególnych przedmiotów (więc colloquia), po których dostawaliby — jak my mówimy — testę. Po czterech półroczach następował egzamin z dwóch lat pierwszych, tak zwany środkowy. Nauka trwała cztery lata z wyjątkiem medycyny, gdzie było przepisanych lat 5. Po ukończeniu studyów uzyskiwano — po zdaniu egzaminów, względnie obronie rozprawy — tytuły, na wydziale lekarskim dość różne: lekarza, doktora i inne, praktyczne, na prawnym magistra i doktora, na dwóch pozostałych magistra odnośnych nauk, lub doktora filozofii.

(Dok. nast.)

## Nowe życie w Królestwie Polskiem.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

**Końskie, dnia 12 listopada.**

(Zainteresowanie sprawami narodowemi. — Uroczysty obchód ku czci Kościuszki. — Akcya w sprawie otwarcia szkół ludowych. — Z działalności instytucyj kulturalnych w mieście. — Stagnacya w przemyśle. — Komisarz rządowy na czele miasta).

O naszym obwodzie koneckim, w ziemi Radomskiej, dotychczas jakoś głucho w prasie, chociaż u nas systematycznie pod niejednym względem dokonuje się przeobrażenie na lepsze i coraz więcej przybywa faktów, godnych dziennikarskiej wzmianki.

Przedewszystkiem budzić się zaczyna społeczeństwo tutejsze z bezwładu i odrętwienia, w jakie nas pchnęła długoletnia niewola i bezprzykładny teroryzm, stosowany przez rządy najezdnicze wobec najskromniejszych przejawów życia narodowego. Dotychczasowa niepewność i rezerwa ustępują przekonaniu, że rządy knuta i nahajki na ziemiach polskich należą już do bezpowrotnej przeszłości. Widomym objawem zmiany usposobienia i nastrojów w tych stronach wobec zagadnień ogólno-narodowych są coraz liczniejsze pogadanki, zebrania, odczyty i obchody o charakterze wybitnie patryotycznym. Wszędzie nowe nastaje życie, atmosfera szczerze polska, naleciałości cudze znikają, pieśń polska, niedawno surowo zakazana, rozlewnym płynie dzisiaj strumieniem. Trafiają się wprawdzie jeszcze tu i ówdzie żywioły słabszego ducha, ale te w dzisiejszych warunkach nie silą się nawet na stawianie przeszkód wartkiemu prądowi nowych idei i haseł wyzwoleńczych.

Ochotnik napływa licznie do Legionów, zasilając ich kadry i wyrównując powstałe w szeregach szczerby. Korzystając z obecnych swobód, naród składa hołd jasnym, świetlanym momentom przeszłości, czerpiąc z nich nadzieję lepszego dla Ojczyzny jutra.

Świeżo uczciło miasto Końskie hetmana w sukmanie, Tadeusza Kościuszkę, uroczystym wieczorem patryotycznym, który przybrał rozmiary imponującej manifestacyi. Sala miejscowej ochotniczej Straży ogniowej była przepełniona. Oprócz licznego grona inteligencyi przybył na tę uroczystość także liczny zastęp mieszczaństwa i przedstawicieli ludu wiejskiego.

Sympatyczne wrażenie na zebranych sprawiło przybycie komendanta obwodu, który wraz z gronem oficerów i urzędników, przydzielonych do różnych gałęzi służby publicznej w Końskiem, zaszczycił uroczystość narodową swoją obecnością.

„Wieczór" rozpoczął się interesującą prelekcyą na temat bojów Kościuszkowskich, wypowiedzianą przez p. Maryana Steckiego, sierżanta Legionów, który w tym powiecie wraz z kapralem p. Józefem Berkiem kieruje akcyą werbunkową. Resztę programu wypełniły produkcye wokalno-muzyczne, przyjmowane gorącym aplauzem przez publiczność. Całość wywarła jak najlepsze wrażenie i obchód ten pierwszy tego rodzaju w mieście zapisze się trwałem wspomnieniem w pamięci uczestników. — Obecnie czynione są przygotowania do uczczenia bohaterów powstania listopadowego stosownym obchodem narodowym.

Akcyę nad uruchomieniem szkolnictwa ludowego prowadzą władze intenzywnie. Szereg szkółek wiejskich już otwarto, a czyni się zabiegi o puszczenie w ruch dalszych, choć trudności pod tym względem nastręczają się różnorakie. Głównie stoi na zawadzie brak odpowiedniego budynku szkolnego, a nierzadko ciemnota i niechęć ludności wobec szkoły. W mieście samem powstało niedawno prywatne gimnazyum męskie, a od szeregu lat istnieje także prywatna pensya.

Z instytucyj kulturalnych, których ruchliwość staje się coraz bardziej widoczną, wymienić należy Ligę kobiet, Tow. kursów dla analfabetów i Czytelnię ludową.

Stosunki aprowizacyjne są znośne, lecz kryzys w przemyśle trwa w dalszym ciągu, pomimo częściowego uruchomienia zakładów fabrycznych, jak n. p. w Stąporkowie, Chlewiskach i Kraśnie. Utrudnienia komunikacyjne stanowią poważną zaporę w normalnym rozwoju życia przemysłowego w tej okolicy. Brak rynku zbytu wszystko niweczy. Stagnacya trwa dalej — i w tym kierunku niezbyt prędko można się zmiany na lepsze spodziewać.

W Końskich nie ukonstytuowała się wcale Rada miejska jako organ samorządny. Wyręcza ją w obowiązkach komisarz z ramienia c. k. rządu podpułkownik Pirgo, który czuwa bacznie nad ładem w mieście i dba o dobro jego mieszkańców. Zastępcą jego jest dr Maryewski, urzęduje tu również dr Wykowski, b. starosta w Oświęcimiu. Szereg urzędniczych stanowisk w obwodzie Koneckim zajmują Polacy, podobnie jak gdzieindziej na terenie Królestwa, zajętym przez Austro-Węgry.

*Konecki.*

## Z Egiptu do Holandyi.

„Neue Freie Presse" przynosi opowiadanie lekarza dra Beckera, który pochodzi z Wiednia, a przez 37 lat przebywał w Kairze, obecnie zaś został wydalony z Egiptu przez Anglików, aczkolwiek aż do ostatniej chwili miał swobodę ruchów. — Dr Becker powrócił drogą na Holandyę do Austryi i korespondentowi wymienionego dziennika podał garść swoich wrażeń wojennych, które tutaj powtarzamy:

Grozę wojny poznano zarówno w Aleksandryi, jak w Kairze naocznie. W chwili odjazdu dra Beckera znajdowało się w szpitalach egipskich przeszło 60.000 rannych żołnierzy. — Na ich przyjęcie i pomieszczenie prawie nic nie przygotowano. Wszak w marcu b. r. dwa parowce, przepełnione rannymi, stały na kotwicy w porcie Aleksandryi przez dwa dni, podrzucane wiatrem pustynnym »chamsin«. Ranni pozbawieni byli opieki lekarskiej, aż wreszcie przewieziono ich na Maltę. Dopiero musiano utworzyć szpitale w Kairze i Aleksandryi, gdzie obecnie wszystkie hotele i liczne domy prywatne są przepełnione rannymi i chorymi.

Szpital austryacki w Kairze, liczący 200 łóżek i mający wszystkie najnowsze urządzenia, został przez Anglików zabrany. Lekarze, pielęgniarki i chorzy musieli ustąpić w przeciągu 48 godzin. Protesty na nic się nie przydały, gdyż Anglicy oświadczyli, że szpital, jako własność nieprzyjacielska, ulega konfiskacie. — Był to cios dla kolonii austryackiej, w szpitalu bowiem oprócz chorych znajdowali przytułek także ubodzy i starcy. — Ubogimi zajęły się wreszcie niemieckie dyakonissy, które swój zakład mają w amerykańskim domu, są więc bezpieczne wobec Anglików.

Do Holandyi jechał dr Becker amerykańskim parowcem »Vondel«. Już w drugim dniu podróży mieli pasażerowie widok pełen grozy. Gdy parowiec mijał południowe brzegi Krety, spostrzegli podróżni pływające zwłoki żołnierzy — cmentarz na falach morskich. Niektóre zwłoki miały na sobie pasy bezpieczeństwa. Spuszczono łódź z kilku marynarzami, ażeby z pasów przekonać się, na jakim okręcie zaskoczyła śmierć tych ludzi, ale na pasach nie było nazwy parowca. Dopiero później dowiedzieli się podróżni, że na morzu Egiejskiem angielski parowiec przewozowy został zatopiony torpedą przez nieprzyjacielską łódź podwodną w dniu 19 września. Wiatr pasatowy pędził zwłoki na południe.

U wejścia do kanału La Manche widzieli podróżni liczne łodzie rybackie Anglików. Żadna z nich nie miała flagi, natomiast każda była uzbrojona w działa szybkostrzelne. Później widzieli podróżni całe flotylle tych łodzi, które na rozkaz admiralicyi angielskiej są wysyłane na pełne morze w tym celu, ażeby jako niewinne statki zbliżały się do niemieckich łodzi podwodnych i w sposobnej chwili dawały do nich strzały ze swoich dział.

Przez cztery dni musiał parowiec »Vondel« stać na kotwicy u ujścia Tamizy. Nie mógł dalej jechać bez pozwolenia władz angielskich. Okręt został przedewszystkiem jak najdokładniej zrewidowany. Wreszcie kapitan zniecierpliwiony zapytał na pokładzie jednego z oficerów marynarki angielskiej, dlaczego władze angielskie w taki sposób się zachowują. Oficer angielski odparł szybko, jak gdyby chciał się pozbyć jakiegoś ciężaru:

— Tam — powiedział, wskazując na Londyn — panuje konfuzya, jakiej pan sobie nie zdołasz wyobrazić.

Milczał następnie przez długą chwilę, a wreszcie zawołał:

— The war is a mistake and a blunder. (Wojna jest błędem i niedorzecznością.)

**DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW**
**Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.**
**Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy".**

## KRONIKA.

Kraków, 18 listopada.

**Wojenna Centrala handlowa** rozpoczęła już swoją działalność w oddziele węglowym. Na razie przyjmuje zamówienia na węgiel opałowy w ładunkach wagonowych (po 100, 125, 150 i 200 q) z kopalni krajowych: Jaworzno, Bory i Siersza. Uruchomiony jest także oddział materyałów budowlanych, który przyjmuje oferty na dostawy cegły, dachówek, cementu, wapna, budulca drzewnego, robót ciesielskich, stolarskich, ślusarskich itd., niemniej udziela wyjaśnień poszkodowanym przez wojnę w sprawach ewentualnej odbudowy zniszczonych budynków mieszkalnych, gospodarskich i przemysłowych.

Biura Wojennej Centrali handlowej otwarte będą od poniedziałku 22 b. m. przy ul. Garncarskiej L. 7, I. piętro. Godziny przyjęć dla stron od 11—12 w południe. Bliższe szczegóły podane będą niebawem w ogłoszeniach dzienników.

**Karty chlebowe w Krakowie.** Otrzymujemy następujące ogłoszenie z magistratu krakowskiego: Karty chlebowe na tydzień następny od 21 do 27 listopada b. r. włącznie wydawać będą jeszcze, podobnie jak na tydzień ubiegły, Biura okręgowe magistratu, a to w dniach 19 i 20 listopada b. r. t. j. **w piątek i w sobotę w godzinach urzędowych** od 9—1 i od 4—8 **wieczorem**. W dniu 20 listopada b. r. mogą pracodawcy zatrudniający osoby należące do kategoryi ciężko pracujących zgłaszać się o wydanie kart dodatkowych w biurach okręgowych tak dla siebie, jak i dla swych robotników. W tym celu winni pracodawcy przynieść ze sobą spis tych osób w 2 egzemplarzach z podaniem zatrudnienia i adresu każdego pracownika. Do osób ciężko pracujących, którym przysługuje prawo do kart dodatkowych, zaliczeni być mogą robotnicy górniczy, ziemni, pracujący w kamieniołomach, robotnicy leśni, robotnicy fabryczni, pracujący w szychcie nocnej, robotnicy budowlani, oraz robotnicy, zajęci w przemyśle kowalskim i ślusarskim, tak fabrycznym, jak i rękodzielniczym. Prawo do karty dodatkowej mają tylko pracownicy powyższych zawodów, o ile liczą najmniej 18 lat życia, z wyłączeniem członków ich rodzin.

Właściciele realności lub ich zastępcy otrzymają karty chlebowe na tydzień następny na podstawie wykazu lokatorów, sporządzonego tym razem przez biuro okręgowe na podstawie poprzednio oddanych wykazów lokatorów. Przy odbiorze kart chlebowych właściciele realności lub upoważnieni przez nich zastępcy winni zgłosić zmiany, jakie zaszły od ubiegłego tygodnia w stanie osobowym lokatorów, celem uwzględnienia ich w ilości kart chlebowych. Zgłoszone zmiany mają być usprawiedliwione dokumentami, jak metryką, kartą meldunkową i t. p.

O sposobie rozdawnictwa kart chlebowych na następne tygodnie doniosą osobne obwieszczenia.

**O zniżkę cen mięsa.** Sprawozdania centralnej targowicy na bydło w Krakowie z ostatnich kilku tygodni wykazują, iż ceny bydła rogatego stale z tygodnia na tydzień bardzo znacznie się obniżają. W czasie od 16 października do 12 listopada b. r., a więc w ciągu czterech tygodni, ceny bydła na targowicy miejskiej obniżyły się od 16 do 42 koron na 100 kilogramach żywej wagi. Poszczególne gatunki bydła co do jakości spadły w cenie w ciągu miesiąca: buhaje o 42 K, krowy o 36 K, jałówki o 18 K, woły o 16 K, bydło chude o 32 K, wreszcie cielęta o 12 koron. Mimo tak znacznych zniżek na targowicy, rzeźnicy krakowscy nie obniżyli bynajmniej w tym czasie wygórowanych cen mięsa, ustalonych w taryfie maksymalnej. — Zwracamy na to uwagę magistratu krakowskiego, jako władzy przełożonej w tych sprawach.

**Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie nadzwyczajne wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1) prof. Eugeniusz Romer: „O geograf.-statystycznym atlasie Polski". 2) dr Edward Grabowski: „Wpływ emigracyi i imigracyi na skupienie się ludności w Królestwie Polskiem 1816—1911".

**Wydział Polskiego Związku niewiast katolickich** prosi wszystkich swych członków o nadsyłanie darów gwiazdkowych dla legionistów do Czytelni Związku (Szczepańska 5) w godzinach od 4—6 po południu, skąd razem wysłane będą z wyszczególnieniem nazwisk ofiarodawców do centralnego komitetu gwiazdkowego.

**W sprawie orkiestry teatralnej** nadesłała nam dyrekcya Teatru miejskiego obszerne pismo, wyjaśniające istotę nieporozumień, które wywołały usunięcie tej orkiestry. Argumenty dyrekcyi streszczają się w tem, że członkowie orkiestry, jej zdaniem, przeważnie nie zawodowi muzycy, podnieśli nagle wygórowane żądania finansowe, nie stojące w żadnym stosunku do wartości produkcyj, stojących poniżej najskromniejszych wymagań artystycznych.

Co się tyczy poglądu dyrekcyi na wartość tych produkcyj, gotowi jesteśmy przyznać słuszność jej wywodom, z drugiej strony trudno jednak oszczędzić sobie uwagi, że nowy zarząd teatru miejskiego zbyt późno przyszedł do tego przekonania. — Znając niedomagania tego czynnika, mogła dyrekcya już w chwili obejmowania posterunku przed 6 tygodniami zarządzić w tym kierunku reformy, odpowiadające wymaganiom artystycznym, oraz warunkom finansowym teatru. Oszczędziłoby to dyrekcyi przykrego uczucia, że to, co się obecnie stać musi pod naciskiem opinii publicznej, mogło się dokonać z własnej inicyatywy i odczutej potrzeby reformy. Zapowiedź końcową, że w sprawie reaktywowania orkiestry teatralnej »nowej a dobrej« — dyrekcya poczyniła odpowiednie kroki, przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości.

**Wznowienie „Architekta".** Wznawiając po dłuższej przerwie wydawnictwo, redakcya uprasza wszystkich odbiorców pisma, którzy od sierpnia r. 1914 zmienili swój adres, o podanie nowego adresu do administracyi „Architekta" w Krakowie, ul. Czysta 14. Najbliższy zeszyt „Architekta" ukaże się w przyszłym tygodniu i poświęcony będzie w przeważnej części sprawie odbudowy kraju. Wszystkie pisma polskie prosimy o przedrukowanie.

**W sprawie pomocy rządowej dla artystów** malarzy i rzeźbiarzy, podjętej inicyatywą prezesa Wojciecha Kossaka, Tow. sztuk pięknych zawiadamia, iż lista reflektantów zostanie z dniem 21 b. m. zamknięta i przesłana wraz z podaniem do Wiednia. Artyści, których kwestya ta dotyczy, zechcą adresy swoje, tudzież wymagane daty do tego terminu podać w kancelaryi Towarzystwa.

**Wsparcia dla wdów po podupadłych rzemieślnikach krakowskich.** Magistrat krakowski ogłosił konkurs na wsparcia dla wdów po podupadłych rzemieślnikach krakowskich z zapisu ś. p. Katarzyny Hanowiczowej. Odsetki w kwocie 200 kor. od kapitału, pochodzącego z powyższego zapisu, rozdzieli prezydent miasta po połowie tytułem wsparć między dwie moralnie prowadzące się wdowy po podupadłych rzemieślnikach tutejszych, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Podania wystosowane do magistratu należy przedłożyć najpóźniej do 25 listopada b. r. na ręce przełożonego stowarzyszenia, którego zmarły mąż był członkiem.

**Kuchnia akademicka.** Dzięki staraniom Tow. wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy życzliwem poparciu J. M. rektora Kostaneckiego, prof. Kutrzeby, oraz polskiego Związku niewiast katolickich, została otwarta z dniem 17 b. m. kuchnia akademicka w lokalu Stowarzyszenia św. Zyty przy ulicy Miklajskiej l. 30. Obiady w cenie 1 K wydawane będą pomiędzy godziną 12 a 2½. Słuchacze i słuchaczki Uniwersytetu, chcący z kuchni korzystać, zechcą się zgłosić po legitymacye do Domu akademickiego, ulica Jabłonowskich 10, do kancelaryi między godziną 3 a 4.

**O porządek w mieście.** Wczoraj wydał magistrat przypomnienie przepisów, dotyczących uprzątania śniegu, lodu i błota z chodników i ulic miasta Krakowa, oraz wyznaczył miejsca do składania wywiezionego z miasta śniegu. Przypomnienie to jest bardzo na czasie, gdyż od kilku dni błoto zalewa ulice i chodniki i miejscami trudno przejść, takie utworzyły się bajora. Miasto nasze po każdym deszczu smutny przedstawia widok.

**Usiłowane morderstwo o 10 koron.** Wczoraj w południe zgłosił się na inspekcyę policyi krakowskiej 17-letni Jan Boreński, rodem z Sieniawy, praktykant w pewnej drugorzędnej cukierni tutejszej i zeznał, iż z zemsty zastrzelił swojego kolegę zawodowego, 17-letniego Erazma Leszczyńskiego, w mieszkaniu przy Małym Rynku pod l. 7.. Równocześnie oddał Boreński mały 6-strzałowy rewolwer, w którym istotnie jedna łuska była wystrzelona. — Policya przytrzymała młodzieńca i zbadała całą sprawę. Istotnie Leszczyński i Boreński mieszkali razem we wspólnem mieszkaniu przy Małym Rynku pod l. 7 i pracowali w tej samej cukierni. Niedawno Leszczyński zachorował i przez pewien czas leczył się w szpitalu. Po powrocie zauważył, iż z puszki zginęło mu w czasie jego nieobecności w mieszkaniu 10 koron i posądził o kradzież Boreńskiego, którego nawet za to obił. Boreński postanowił się zemścić na Leszczyńskim za zniewagę i przyszedł do przekonania, że najlepszą satysfakcyą będzie dla niego zamordowanie przeciwnika. Zabrał więc swojemu pracodawcy pokryjomu rewolwer i wczoraj wczesnym rankiem do śpiącego jeszcze w łóżku Leszczyńskiego dał jeden strzał, raniąc go w prawą skroń, poczem zbiegł przerażony z mieszkania, błąkał się kilka godzin po mieście, wreszcie zrozpaczony oddał się dobrowolnie w ręce policyi.

Leszczyński odniósł na szczęście tylko — jak już donieśliśmy — dosyć dotkliwą ranę w prawą skroń. Po zamachu wstał i sam udał się na pogotowie, gdzie go zaopatrzył lekarz, a następnie udał się do szpitala św. Łazarza.

Boreński będzie dzisiaj odstawiony do aresztów krakowskiego sądu karnego. Leszczyński ma się lepiej.

## Z kraju.

**Biała**, 13 listopada. (Na dochód Bursy polskiej). W sobotę dnia 6 listopada b. r. odbył się Wieczór artystyczny na dochód Bursy polskiej w Białej. Oprócz artystycznego powodzenia, o którem pojawiły się już bardzo pochlebne wzmianki w dziennikach, miał ten Wieczór także niezwykłe powodzenie finansowe. Ogólny bowiem dochód wynosił 1207 K 20 h, a czysty 750 K 48 h. Towarzystwo wspierające utrzymanie prywatnego gimnazyum w Białej, będące zarazem właścicielem Bursy, podając to do publicznej wiadomości, składa serdeczne podziękowanie artystycznym wykonawcom programu: p. Irenie Solskiej, artystce teatru krakowskiego, p. Aleksandrze Szafrańskiej, artystce opery warszawskiej i p. Stanisławowi Lipskiemu, prof. konserwatoryum muzycznego w Krakowie, za łaskawe i nadzwyczaj życzliwe przyjęcie udziału w Wieczorze, p. drowi Reissowi za jego świetne artystyczne kierownictwo, p. wiceprezydentowej Ustyanowskiej za troskliwą działalność nad urządzeniem Wieczoru, publiczności miejscowej i zamiejscowej za liczne przybycie. Przy tej sposobności dziękuje Towarzystwo wiceprezydentowi Dembowskiemu i gronu urzędników c. k. Rady szkolnej krajowej, którzy w poprzednim miesiącu na ten sam cel złożyli kwotę 317 K, zebraną drogą wewnętrznej składki i staroście Fedorowiczowi, który z funduszu dyspozycyjnego ofiarował na Bursę kwotę 200 K.

**Tarnów, 11 listopada.** (Z sali koncertowej. — Jubileusz urzędnika. —

Staraniem Ligi kobiet odbył się w sali kasynowej koncert, który ściągnął doborową publiczność naszego miasta. W koncercie wzięli udział pp.: Filipek-Jaworzyńska, Mazanek basista, Stępniowski tenor, prof. Wallek-Walewski, oraz orkiestra. Wykonawcy wywiązali się ze swego zadania doskonale. Nowością programu były pieśni z obecnej doby wojennej w harmonizacyi prof. Walewskiego, wykonane z precyzyą przez kwartet solowy męski. Czysty dochód w kwocie 740 K 34 h przeznaczono w połowie na superarbitrowanych legionistów, a w połowie na Czerwony Krzyż.

W bardzo sympatyczny sposób obchodzili w ostatnich dniach urzędnicy tutejszego magistratu jubileusz 35-letniej służby jednego z najstarszych swoich kolegów p. Franciszka Herziga, starszego radcy magistratu. W sali ratuszowej, przybranej gustownie zielenią, zebrali się wszyscy urzędnicy magistratu oraz zakładów inwestycyjnych wraz z burmistrzem drem Tertilem i wiceburmistrzem drem Mützem. Dr Tertil w swem przemówieniu wskazał na pracę jubilata dla dobra miasta Tarnowa, którego historya wyszła z pod pióra p. Herziga w księdze jubileuszowej Kasy oszczędności. — Imieniem urzędników przemówił p. Szczęsny Zaremba, odpowiadał jubilat. Uroczystość zakończyła się skromnem śniadaniem i wspólną fotografią.

**Nowy Targ**, 12 listopada. (Odznaczenia sanitaryuszek). W tutejszym szpitalu Czerwonego Krzyża odbyła się w niedzielę 7 b. m. uroczystość odznaczenia kilku osób, zasłużonych około rannych żołnierzy. W uroczystości wzięli udział: generałmajor Manlik, pułkownik Piasecki, dr Jakesch, dyrektor szpitala dr Przybylski, kapitan Röhmer, dyrektor gimnazyum dr K. Krotoski. — Odznaczone medalami bronzowymi z dekoracyą wojenną zostały trzy Siostry Serafitki, Teresa, Scholastyka i Wacława, za pełną poświęcenia opiekę nad chorymi; medale srebrne otrzymały pp.: Mroszczakowa i dyrektorka tutejszej szkoły żeńskiej p. Liberakowa za ofiarność względem rannych żołnierzy w szpitalu, którym z zaparciem siebie na każde zawołanie niosły pomoc i posługę; krzyż z dekoracyą wojenną przypadł w udziale nauczycielce p. Szczerbiance, która w czasie ogólnej ucieczki została w szpitalu na stanowisku. To samo odznaczenie otrzymał emerytowany pułkownik Byrnas, który — acz sam niedomagający — przywoził rannym żołnierzom żywność, skupowaną przez siebie po wsiach sąsiednich.

Aktu dekoracyi dokonał dr Ziembicki, były dyrektor szpitala, a obecnie referent w prezydyum Galicyjskiego Czerwonego Krzyża. Podnieść należy, że dr Ziembicki objął zarząd szpitala nowotarskiego w czasie największego niebezpieczeństwa i paniki w zeszłym roku i w krótkim czasie doprowadził go do tego stanu, że dziś uchodzi za perłę wśród szpitali galicyjskich.

**Zakopane**, 15 października. (Wieczór Wyspiańskiego). W niedzielę dnia 28 b. m., jako w rocznicę powstania listopadowego, odbędzie się w »Teatrze Zjednoczonych artystów dramatycznych«, staraniem umyślnie w tym celu zorganizowanego komitetu, uroczysty wieczór ku czci Stanisława Wyspiańskiego, który przed ośmiu laty w dniu tym zakończył życie. — Program obchodu, prócz części koncertowej, wypełnią sceny »Legionu« St. Wyspiańskiego.

Wieczór rozpocznie zwięzła konferencya profesora Witolda Hergeta »o znaczeniu teatru narodowego«.

**„Fabrykantka aniołków" we Lwowie.** Mieszkańcy ul. Kleparowskiej zauważyli, że z piwnicy jednego z domów rozchodzi się przykra woń zgnilizny. Zarządzono więc śledztwo, które wykryło w owej piwnicy zwłoki 4-letniego dziecka. — Według stwierdzenia lekarzy, trup ów leżeć tam już musiał około 8 miesięcy. — Pod zarzutem rozmyślnego morderstwa tego dziecka aresztował sędzia śledczy, p. Latoszyński, mieszkającą w tym samym domu żonę murarza, Wiktoryę Bodzińską. Stwierdzono bowiem, że Bodzińska przyjmowała na wychowanie 2-tygodniowe niemowlęta, pobierając od matek 12—15 koron miesięcznie, a następnie owe dzieci w najkrótszym czasie umierały. I w ostatnim wypadku zachodzi podejrzenie, że owo dziecię zmarło w piwnicy śmiercią głodową. W podobny sposób pochowała Bodzińska ubiegłej zimy dziesięcioro dzieci.

Dlatego też obecnie zarządzi sąd ekshumacyę zwłok owych niemowląt, celem wykazania rodzaju śmierci, a nadto zarządza aresztowanie owych matek, które mogły ewentualnie starać się także pośrednio o ich śmierć. Przesłuchana Bodzińska do winy się nie przyznała.

## Z Królestwa Polskiego.

**Towarzystwo uniwersytetu ludowego w Warszawie.** Biuro porad dla bezdomnych, przy którem od listopada z. r. bez przerwy odbywały się wykłady, prowadzić będzie nadal swą działalność pod nazwą „Tow. uniwersytetu ludowego" i ewentualnie otwierać będzie oddziały na prowincyi.

Działalność uniwersytetu ludowego polegać będzie na: a) urządzaniu seryi wykładów systematycznych i pojedyńczych odczytów, ze wszystkich dziedzin nauki i sztuki; b) organizowaniu kursów dla analfabetów dorosłych; c) urządzaniu i prowadzeniu czytelni, bibliotek, muzeów i gabinetów naukowych; d) urządzaniu zebrań, wycieczek naukowych i artystycznych, oraz konferencyj w sprawach oświatowych; e) organizowaniu czytanek artystycznych, koncertów ludowych i przedstawień teatralnych; f) udzielaniu wskazówek i rad w kwestyach samokształcenia; g) wydawaniu prac popularno-naukowych i artystycznych, a przedewszystkiem podręczników, wydawnictw peryodycznych i pomocy w wydawaniu i rozpowszechnianiu takich utworów, organizowaniu kolportażu wydawnictw naukowych i artystycznych, urządzaniu i utrzymywaniu dla swoich celów lokali.

Każdy członek uniwersytetu ludowego obowiązany jest płacić conajmniej rubla rocznie składki, która może być wnoszona kwartalnie w ratach 25-kopiejkowych.

Uniwersytet ludowy składać się będzie z 5 wydziałów: matematyczno-przyrodniczego, historycznego, społecznego, filologicznego i artystycznego. Każdy wydział deleguje po jednym przedstawicielu, którzy wraz z 3 reprezentantami zarządu tworzyć będą komisyę naukową uniwersytetu ludowego.

Tow. spodziewa się otrzymać na siedzibę jeden z dawnych rządowych gmachów szkolnych. — Uniwersytet ma zapewnioną subwencyę od wydziału oświecenia, poza tem fundusze uniwersytetu stanowić będą: składki członkowskie, opłaty za wykłady, oraz za korzystanie z zakładów i działalności Towarzystwa, zapomogi, ofiary, zapisy, darowizny i t. p.

**Poświęcenie Szkoły sztuk pięknych w gmachu im. Kierbedziów.** Wczoraj odbyło się w Warszawie poświęcenie nowego gmachu szkoły sztuk pięknych, wzniesionego ofiarnością p. Kierbedziowej. — W szkole w bieżącym roku szkolnym wykładać będą: malarstwo: prof. Lentz, Wojciech Kossak i Kotarbiński. Rzeźbę objął prof. E. Wittig. Sztukę stosowaną Edward Trojanowski, historyę sztuki Eligiusz Niewiadomski, anatomię dr Przewóski. Wpis kosztuje 120 rubli rocznie. Szkoła istnieje rok 12. O wyborze dyrektora zdecyduje ciało profesorskie.

**Urzędy i instytucye wysłane z Królestwa Polskiego.** W uzupełnieniu podanych już informacyj, podajemy w dalszym ciągu za „Echem Polskiem" spis instytucyi rządowych Królestwa Polskiego, znajdujących się obecnie w Rosyi.

Urzędy płockie:

Płocki sąd okręgowy w Piotrogrodzie. Prokurator płockiego sądu okręgowego w Jagorinie. — Zjazd sędziów pokoju I okręgu w Jarosławiu. — Zjazd sędziów pokoju II okręgu w Piotrogrodzie. Izba skarbowa w Kałudze. Kasa gubernialna w Kałudze. Kasa powiatowa w Kałudze. — Komora mławska w Moskwie.

Urzędy radomskie:

Radomski sąd okręgowy w Moskwie. Prokurator radomskiego sądu okręgowego w Wonlarowie. Zjazd sędziów pokoju I okręgu w Ostrogożoku. — Zjazd sędziów pokoju II okręgu w Kijowie. Kasy powiatowe w Kijowie. Gimnazyum męskie w Kamysznie, kostromskiej gubernii.

## Ze świata.

**Ks. biskup Bandurski wśród galicyjskich pułków na Węgrzech.** Jak nam donoszą, odwiedza obecnie ks. biskup dr Bandurski w okrężnej podróży po Węgrzech zapasowe formacye galicyjskich pułków, niosąc im słowa pokrzepienia i błogosławiąc wyruszających w pole żołnierzy. W dniu 11 b. m. bawił ks. biskup witany uroczyście i z szczerą radością przez zastępy lwowskiego pułku obrony krajowej, pod wodzą podpułkownika

W ciągu dwudniowego pobytu, ks. biskup słuchał spowiedzi, odprawił mszę polową i po porywającem kazaniu patryotycznem, udzielił tysięcznym rzeszom swego błogosławieństwa. W dniu 12 b. m. udał się dostojny gość, żegnany przez duchowieństwo, korpus oficerski, obywatelstwo miejscowe i żołnierzy, w dalszą podróż.

Pobyt ks. biskupa Bandurskiego pozostanie dla »lwowskich dzieci« pułku obrony krajowej w głębokiej pamięci.

**Uwolnienie galicyjskich zakładników w Kijowie.** »Dziennik Kijowski« z dnia 9 b. m. donosi: Wczoraj późno wieczorem z rozporządzenia komisyi przy generał-gubernatorze galicyjskim hr. Bobrinskim do spraw zakładników i administracyjnie wysłanych z Galicyi, wypuszczono na wolność 28 osób, aresztowanych w swoim czasie w różnych miastach Galicyi wschodniej. — Uwolnieni zostali: Franciszek Bilek, Ludwik Balka, Józef Wajda z żoną, córką i 11-letnim Zygmuntem Kraśniakiem, Zdzisław Wysocki, Jan Wysogląd, Robert Wysogląd, Włodzimierz Gasparski, Jan Hibner, Jan Hotra, Franciszek Honet, Mieczysław Głowiński, Alfred Dębicki, Franciszek Dutkowski, Adolf Życzyński, Jan Kamiński, Zygmunt Kraśniak, Bazyli Kwit, Julian Kulis, Franciszek Niemiec, Jan Posławski, Józef Swerka, Wiktorya Skiba, Władysław Stawarz i Jan Szal.

Wszystkie wymienione osoby otrzymały prawo zamieszkiwania w Kijowie do czasu wydania osobnego rozporządzenia pod warunkiem, że dwa razy tygodniowo będą zgłaszały się do policyi.

**Jubileusz czeskich uczonych.** Przed miesiącem święciła nauka czeska pięćdziesięciolecie wybitnego uczonego dra Lubova Niederlego, profesora uniwersytetu czeskiego w Pradze, który imię swe rozgłosił źródłowemi pracami, jak »Slovansky svjet«, a nadewszystko pomnikowem dziełem »Slovanske starožitnosti«, którego tom pierwszy ukazał się w polskim przekładzie przedwcześnie zmarłego Ksawerego Chamca w roku 1907. — Po śmierci Chamca dalsze wydawnictwo przekładu dzieła Niederlego zostało, niestety, z wielką szkodą dla naszego piśmiennictwa przerwane.

W tych dniach obchodziła nauka czeska jubileusz drugiego uczonego, dra Jana Machala, również profesora uniwersytetu w Pradze, obchodzącego 60-lecie żywota. Machalowi piśmiennictwo czeskie zawdzięcza piękne studyum o Mickiewiczu. Obok rozpraw, wielką wartość przyznano jego »Mitologii słowiańskiej« (Bajeslovi slovanske). — W niemieckiem wydawnictwie »Osteuropäeische Literaturen« ogłosił przegląd dziejów literatury czeskiej. Jest obecnie redaktorem »Casopisu pro moderni filologii a literatury«, wydawanego przez »Klub modernich filologu«. Polskie czasopiśmiennictwo niema podobnego organu.

**Obrazek na tle wojny.** Do pociągu, jadącego z Bremy do Oldenburga, wsiadała kobieta w starszym wieku, którą tylko z trudnością towarzyszący jej mężczyzna mógł uspokoić i spowodować do zajęcia miejsca w wagonie, w którym siedziało już kilka młodych dziewcząt. Kobieta obojętną była na otoczenie, tylko co chwilę liczyła na palcach: „Jeden, dwa, trzy!" Następnie patrzyła zimnym wzrokiem przed siebie i od nowa powtarzała „jeden, dwa, trzy". Młode dziewczęta widząc to, wybuchły głośnym śmiechem. Lecz kobiety śmiech ten nie raził, wciąż liczyła na nowo, a liczeniu towarzyszył nowy wybuch śmiechu dziewcząt. Mężczyźnie towarzyszącemu owej kobiecie było wreszcie tego za wiele i odezwał się do dziewcząt gło-

sem bolesnym: „Zapewne przestaniecie się śmiać, moje panienki, jeżeli wam powiem, że to jest moja żona i że liczy na palcach synów, których straciła na wojnie. Z tego powodu dostała pomieszania zmysłów i właśnie odwożę ją do zakładu!“ W przedziale wagonu powstała grobowa cisza.

---

**Wykaz wpływów w Departamencie skarbowym N. K. N.** w miesiącu październiku 1915 roku:

Rzem.-rolnicza Spółka oszczędności i pożyczek w Leżajsku 3.190 K; Organizacya powiatowa w Lisku 3.049 K; Administracya »Nowej Reformy« 2.787 K 16 h; Kasa oszczędności i gmina miasta Krosna (dr Jugendfein) 2.500 K; P. K. N. Nowy Sącz 2.000 K; Polski Komitet Narodowy w Kurytybie 1.751 K 25 h; Stanisław Szymański, Jasło, ze składek przy wypłacie zasiłków 1.049 K 7 h; Romuald Runge przez Z. Medyckiego (»Słowo Polskie«) 1.000 K; Al. Malinowski ze składek w Król. 781 K 92 h; Liga kobiet, Kraków, ze zbiórki 24 października 772 K 84 h; T. S. L., Ropczyce, 600 K; Kółko młodzieży polskiej w Stanisławowie z przedstawienia amatorskiego w teatrze 600 K; P. K. N. Krosno 471 K 42 h; Tenże 113 K; Dr Eugeniusz Kiernik ze składek 461 K 50 h; Biuro eksportu tytoniu 400 K; P. K. N. Kossów 380 K; P. K. N. Łańcut 351 K 20 h; Tenże 1 los węgierski 10 K; Komis. wojsk. Dębica (Stan. Dihm) 320 K; T. S. L. w Serecie reszta z 1.000 K 200 K; Dr Arnold Fanck Freiburg i Br. przez dra Woynę 121 K 95 h; »Sokół« w Ropczycach 116 K 12 h; Maryan Jastrzębski 112 K 50 h; Urz. podatk. Brzostek 109 K 90 h; Cech rzeźników i masarzy II. grupa 100 K; Urzędnicy pocztowi Kraków I. 84 K 70 h; Kazimierz Srokowski ze składek 44 K 34 h; P. K. N. Ropczyce 33 K 88 h; Inf. Mun. Kolonne 2/5 Feldpost 76: 33 K 20 h; P. P. S. Berlin (A. Chronik) 33 K; Helena Czerkawska 30 K; Witold Świerzyński z puszki w magistracie 14 K 7 h; Ks. Leon Kurowski Lalkau 13 K 51 h; Fryd. Geleiter przez Wł. Czołowskiego, Rawa Ruska, 10 K; Liga kobiet, Jaworzno, 8 K 6 h; Wierni ojczyźnie Polana p. Lutowiska 8 K; Zofia Spiegiówna, Gorlice, 7 K; Szlągowski, Ecublens 6 K 9 h; Irena Daniewska 5 K; Zofia Raab, Sambor 5 K; Emil Oberle, Przemyśl 5 K; Liga kobiet w Suchej 4 K 9 h.

**Na fundusz wdów i sierót po legionistach imienia Piłsudskiego:** Administracya »Nowej Reformy« ze składek 6.371 K 54 h; Powiatowa Kasa oszczędności, Ropczyce, 150 K; Ks. Wład. Żak, Wyżnica, 121 K 60 h; Żołnierze-Polacy 6. Kav. Tr. Div., (Wp. Lorenowicz) 93 K 10 h; Gmina Lipnica Murowana 10 K. — Stan funduszu 1 listopada 1915 roku **24.611 K 92 h.**

**Na fundusz inwalidów Legionów polskich:** Hanicka ze składek w Zakopanem 48 K 20 h. — Stan funduszu 1 listopada 1915 roku: **5.565 K 58 h.**

**Dla ofiar wojny w Polsce** (fundusz Sembrich-Kochańskiej): Stowarzyszenie »Echo« w Chicago 800 K.

---

**Na fundusz wdów i sierot po legionistach** polskich złożyła w Departamencie Skarbowym N. K. N. J. Ekscel. Amalia Kukowa 484 K 30 h jako połowę dochodu z koncertu dzieci, który pod Jej protektoratem urządził w teatrze miejskim komitet zakopiański, oraz 1.062 K 70 h jako połowę dochodu z loteryi, urządzonej przez hr. Katarzynę Potocką w Krzeszowicach.

Na ten sam cel nadesłał p. M. Piekarczyk, komisarz rządowy m. Pilzna, kwotę 835 K 55 h, zebraną w powiecie pilzneńskim przy współudziale personalu urzędu podatkowego, a w szczególności p. M. Piestraka, i 50 K, złożone przez magistrat miasta Pilzna, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kaszubskiego, oficera Legionów.

Ku uczczeniu pamięci poległego na polu chwały podchorążego Legionów polskich, bł. p. Władysława Steinhausa, złożyli rodzice, pp. Ignacowie Steinhausowie, w Departamencie Skarbowym N. K. N. na fundusz wdów i sierot po legionistach 150 K, na legionistów superarbitrowanych 150 K, na szpital legionistów w Zakopanem 150 K, oraz na cele krakowskiego Koła Ligi kobiet 50 K. — Nadto z tej samej okazyi złożyła p. Henryka Ruckerowa na fundusz wdów i sierot 25 K, dla legionistów superarbitrowanych 25 K, na szpital w Zakopanem 50 K. Razem 600 K.

---

**W Lidze kobiet** w Krakowie złożyli zamiast oświetlenia grobów na Opiekę nad dziećmi legionistów: Pp. Mikołajczykowie 50 K, dwie ich służące 4 K; po 20 K: P. Jan Michalik i Karol Grajer; po 20 K: Krupińska, J. Łobaczewska, dr Grosser, Elżbieta Glatzlowa, Bilewscy, major Zbyszewski, Nowacki, prof. Krzyształowicz, Józefa Geppert, prof. Zak., Leonowie Schwarzowie, Maryanowie Krzyżanowscy; 8 K Dąbrowska; 6 K 80 h L. Owczarkiewiczówna; po 4 K: ks. Piechnik, p. Stojowska; po 2 K: X. X., Józefczykowa, Skorobohata, Murczyńska, Alojza Szurmiakowa, Wężykowa, Piasecka, Czarnowski; N. N. 1 K; N. N. 60 h.

Na wełnę dla legionistów złożyli urzędnicy i robotnicy gazowni miejskiej 60 K.

---

**Odznaczenia w Tow. Czerwonego Krzyża.** Od arcyksięcia Franciszka Salwatora, zastępcy protektora Towarzystwa Czerwonego Krzyża w monarchii, otrzymali w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej bronzowe medale honorowe Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy funkcyonaryusze tramwaju krakowskiego: Rudolf Luska, Stanisław Fijałek, Karol Fijałek i Wiktor Mucha.

---

**Zmarli:**

W Lublinie odbył się w dniu 16 b. m. pogrzeb zmarłego z odniesionych ran na polu bitwy legionisty ś. p. Alojzego Schieberta.

---

**Repertoar teatru miejskiego.**

Czwartek dnia 18 b. m.: »Komedya omyłek«.

**Repertoar teatru ludowego.**

Czwartek: „Moralność Pani Dulskiej“, tragikomedya G. Zapolskiej, występ A. Zimajer.

---

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

**»Wiadomości Polskie«** Nr 53 przynosi treść bogatą i urozmaiconą. Składają się na nią artykuły następujące: »Napoleon, jako zdobywca Polski«, przez M. Kukiela; »Rachunek sumienia« przez G. Simone; »Major Berbecki«, przez M. Dąbrowskiego; »Brygadyer Piłsudski« (wiersz) E. Słońskiego; »Z walk IV. pułku« (z listu oficera); »Nowe mogiły«, przez M. Kukiela; Nekrolog dra A. Sternschussa, przez Wł. Sikorskiego i Z. Nowakowskiego; Rozkaz dzienny Piłsudskiego; »Po tamtej stronie okopów« (z życia Polaków w Rosyi); »Sprawa polska u obcych« (»Związek państw Europy środkowej a Polska«).

**— Nowe książki.**

Józef Musiałek: „Rok 1914“. Przyczynek do dziejów brygady Piłsudskiego. Kraków 1915.

Dr Mieczysław Szerer: „Studien zur Bevölkerungslehre Polens“. Wien. Verlag der Wochenschrift „Polen“. 60 Heller. Pag. 57.

Berta Zuckerkandl: „Polens Malkunst“. Wien. Verlag der Wochenschrift „Polen“. 2 K. Pag. 125.

Prof. dr N. Cybulski: „Pokarmy i ich surogaty“. Kraków 1915. Cena 20 h. (Wydawnictwo kursów powszechnych Uniwersytetu Jag.)

Prof. dr Karol Klecki: „Zakażenie i choroba zakaźna“. Kraków 1915. (Wydawnictwo kursów powsz. Uniw. Jag.)

Ludwik Szczepański: „Wielka wojna, jej przyczyny, skutki i cele“. Kraków 1915. Skład główny w księgarni Gebethnera i spółki.

Berło polskie. Lublin 1915.

Dwie rozmowy o sprawie polskiej. Warszawa 1915.

# Wojna.

## Pogorszenie się sytuacyi Serbów w górach Babuna.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Medyolan,** 18 listopada.

Wedle doniesienia »Corriere della Sera« z Salonik, z daty 15 bm., **sytuacya Serbów w górach Babuna znacznie się pogorszyła z powodu ataku trzech dywizyj bułgarskich. Serbowie musieli opróżnić wzgórza Koziak(?).**

## Komunikat czarnogórski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Rzym,** 18 listopada.

Generalny konsulat czarnogórski ogłasza następujący telegram urzędowy z Cetynii z 15 b. m.:

Nieprzyjaciel wczoraj kilkakrotnie zaatakował nasz front w Sandżaku, by wyprzeć nas z naszych stanowisk. Zacięta walka trwała przez cały dzień. Utrzymaliśmy nasze stanowiska i zadaliśmy nieprzyjacielowi jak najcięższe straty. Koło Troglawa nieprzyjaciel ponownie silnie zaatakował, został jednak na całym froncie północnym wyparty.

## Rokowania czwórsojuszu z Grecyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Paryż,** 18 listopada.

Specyalny sprawozdawca »Petit Journal« donosi z Aten, że rokowania między Grecyą a dyplomatami czwórsojuszu stają się coraz bardziej ożywione, **lecz nie doprowadziły jeszcze do żadnego rezultatu.** Idzie o to, by nakłonić rząd grecki do wyraźnego określenia swoich przychylnych zamiarów, jakie rzekomo żywi względem sojuszników, zwłaszcza by dał ścisłe oświadczenie co do swego zbyt elastycznego a ogólnikowego zapewnienia o przychylnej neutralności. Dalej idzie o wyjaśnienie słów ministra Dragumisa w sprawie rozbrojenia, w sprawie zaprowiantowania i komunikacyi dla wojsk wysadzonych na ląd i **w sprawie zapobiegania licznym starciom, zwłaszcza między Grekami a Anglikami.** Kwestya pożyczki jest na razie wykluczona, rząd grecki sam bowiem uznaje, że wśród obecnych okoliczności nie byłoby z jego strony na miejscu prosić sojuszników o pomoc pieniężną.

**Admirał grecki we Włoszech.**

**Londyn,** 18 listopada.

(Biuro Reutera). Dzienniki ogłaszają telegram z Rzymu, że grecki minister marynarki, admirał Cunduriotis, przybył do Neapolu i udał się w dalszą podróż do Rzymu.

## Zatrzymanie 90 parowców greckich przez Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 18 listopada.

»Daily Mail« donosi, że **władze angielskie w Liverpoolu i Newcastle przytrzymały 90 parowców greckich.**

## Misya Kitchenera.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 18 listopada.

Londyński korespondent »Manchester Guardian« pisze: Powód, dla którego Kitchener nagle wyjechał, tkwi prawdopodobnie w ostatniem przesileniu gabinetowem w Grecyi.

**Londyn,** 18 listopada.

Biuro Reutera donosi z Aten 15 bm.: **Kitchener przybył do Mudros.** Poseł angielski w Atenach tamże odjechał. Dotąd niema urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

## Skazanie 200 socyalistów włoskich na śmierć.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Sztokholm,** 18 listopada.

Redaktor szwedzkiego dziennika socyalistycznego »Arbetet«, poseł parlamentarny dr Löbegren, który niedawno bawił we Włoszech, opowiada o następującej scenie we Florencyi:

Kiedy przybyłem na dworzec, był on przepełniony ciekawym tłumem, a na moje zapytanie, dlaczego tyle ludzi się zebrało, powiedziano mi, że **przybyli oni zobaczyć socyalistów, którzy mają być rozstrzelani.** Scenę tę potem obserwowałem. Skazani przesuwali się pod silną eskortą w grupach po 20. Mieli jeszcze na sobie mundury. **Widać było żołnierzy wojska lądowego i grupę marynarzy. Było ich mniej więcej 200, którzy z przekonania i nienawiści do wojny odmówili posłuszeństwa rozkazom i nie chcieli maszerować na nieprzyjaciela. Teraz sąd wojenny skazał ich na śmierć.** Miano ich odstawić do Arezzo, gdzie wyrok miał być wykonany. Żołnierze ci zachowywali się przeważnie obojętnie; jak bydło pędzono ich do wagonów zakratowanych. Wzruszający był widok, jak okuci w kajdany tylko z trudem mogli wsiąść do wagonów. Przypatrujący się tłum na ogół wydawał się bezlitosny, ale dla obcego przybysza, który przypadkowo był świadkiem tej sceny, stanowiła ona ostatni silny dowód, że **nie może być mowy o entuzyazmie wojennym we Włoszech.**

## Konflikt między Filipescu a redaktorem „Vitorula“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Bukareszt,** 18 listopada.

Między ojcem i synem Filipescu z jednej strony a organem rządowym »Vitorul« przyszło do sporu dziennikarskiego w przedmiocie nieprawidłowości, których istnienie w dziale ministerstwa wojny zarzucili obaj Filipescu. Ministerstwo wojny odpowiedziało na to ogłoszeniem dokumentów, których treść była tego rodzaju, że kompromitowała syna Filipescu.

Dzisiaj młodszy Filipescu zaatakował szefa redaktora »Vitorula« na otwartej ulicy. **Przyszło do bójki** i dopiero publiczność rozdzieliła przeciwników. Filipescu starszy ogłasza w swoim organie list, który napisał do prezydenta ministrów i do ministra wojny w sprawie swego syna, a w którym dowodzi, że wniesie w tej sprawie interpelacyę w Izbie.

## Sprawozdanie sztabu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń,** 18 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskie z 16 listopada. Na całym froncie od Rygi do Prypeci nie wydarzyło się nic ważnego. W okolicy wsi Gminy i Chracka, 7 klm. na północ od Czartoryska, trwają dalej walki u przejść przez Styr.

## Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Atak łodzi niemieckiej na okręt angielski.**

**Londyn,** 18 listopada.

»Republicain« donosi z Oranu: Parowiec angielski »Mercian« przybył do Oranu. Na pełnem morzu ostrzeliwała go łódź podwodna. »Mercian« zawiadomił o tem dwa inne okręty angielskie jadące kilka mil w tyle. »Mercian« usiłował kilkakrotnie najechać na łódź podwodną. Oba inne okręty angielskie zdołały uciec. Dopiero kiedy »Mercian« spostrzegł, że łódź podwodna odpłynęła w kierunku wschodnim, pojechał do Oranu i wysadził na ląd 24 zabitych i 70 rannych, między tymi 30 ciężko.

**Zatopienie parowca angielskiego.**

**Lyon,** 18 listopada.

Tutejsze dzienniki donoszą z Kandyi, że dnia 12 b. m. zawinął tamże parowiec »La Sition«, wiozący 22 ludzi z załogi parowca angielskiego »Macallester«, który zatopiła niemiecka łódź podwodna. Co do reszty załogi w liczbie 67 ludzi, brak wszelkiej wiadomości. Uratowani opowiadają, że ta sama łódź podwodna tego samego dnia zatopiła dwa dalsze parowce.

## Znamienna dyskusya w Izbie gmin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Mowa Churchilla.**

**Londyn,** 18 listopada.

Na posiedzeniu Izby niższej w dniu 15 bm. zabrał głos Churchill i w obszernym wywodzie przedstawił genezę odsieczy dla Antwerpii i ekspedycyi do Dardaneli, wykazując swą rolę w obu przedsięwzięciach.

O ekspedycyi do Dardaneli mówił, że była ona rzeczowo i systematycznie gruntownie omówioną. Nie było to przedsięwzięcie zaimprowizowane przez dyletantów. Admiralicya w grudniu rozważyła skombinowany nagły atak wojska i marynarki. Kitchener powiedział, że nie może dać żadnych wojsk.

Początkowy plan nie zawierał ataku na półwysep Galipoli. Plan zbadał francuski minister Augagneur i zaaprobował go. **Pierwszym sukcesem było ostrzeliwanie fortów zewnętrznych,** co podziałało na Bałkan jak iskra elektryczna i **bezpośrednio wpłynęło na Włochy.** Z początkiem marca operacye poczęły wolnieć. Ruchliwe baterye nieprzyjaciela stawały się niewygodnemi. Wobec tego postanowiono podjąć skombinowany atak od strony morza i lądu. Ubolewam nad tą decyzyą, gdyż chciałem, aby flota dalej atakowała, nie znalazło to jednak aprobaty lorda Fishera. Od lorda Fishera nie otrzymałem ani jednej jasnej dyrektywy przed operacyami ani silnego poparcia potem. Jeżeli on nie pochwalał operacyi, powinien był to powiedzieć na radzie wojennej i ewentualnie ustąpić. Obejmuję pełną odpowiedzialność za operacye floty, ale za przedsięwzięcia lądowe i jego wykonanie obejmuję odpowiedzialność tylko o tyle, o ile byłem członkiem gabinetu. Bezwarunkowo po ataku z 18 marca mogliśmy byli operacye przerwać. Operacye wojsk rozpoczęły się dopiero 25 kwietnia. Gdybyśmy byli wtenczas wiedzieli to, co dziś wiemy o przebiegu tych operacyj, to niktby się był nie zawahał poświęcić nawet prestige i przerwać atak w Dardanelach. Uchwała, by operacye wojska dalej się odbywały, była samodzielną i niezawisłą od uchwały co do ataku floty. Tę drugą decyzyę popierałem, lecz istotą ataku na półwysep Galipoli musi być szybkość i energia. Wielkie niebezpieczeństwo leżało w powolnem postępowaniu i w długich pauzach między atakami. Mimo to armia nasza na Galipoli przez całe lato niedaleką była od ostatecznego zwycięstwa. Atak taki, jakie były koło Neuve Chapelle, Loos i Souchez, byłby zapieczętował los armii tureckiej. Przez cały rok doradzałem rządowi, by nie przedsiębrał żadnych operacyj na zachodzie, lecz zdobywał Konstantynopol. — Obecnie sytuacya jest gruntownie zmieniona.

Churchill zakończył oświadczeniem, że generalnemu prokuratorowi Smithowi oddaje wszystkie dokumenty, by bronił jego interesów w Izbie niższej.

**Oświadczenie Carsona.**

Carson polemizował z niedawnem oświadczeniem Greya o polityce wobec Serbii i powiedział: Oświadczenie Greya było niedokładne i bałamutne. **Rząd uchwalił faktycznie nie wysyłać pomocy Serbii. Dlatego opuściłem gabinet.** Dopiero w trzy tygodnie później rząd uchwalił wysłać pomoc, gdy został do tego nakłoniony przez odwiedziny Joffrea i Milleranda.

Asquith zbija zarzuty Carsona.

**Dyskusya o pokoju.**

Trevelyan powiedział: Teraz potwierdza się, że wojna będzie wojną wyczerpującą. Ci, co sądzą, że będzie trwała krócej niż 6 lat, są bardzo wielkimi sangwinikami. Jakżeż nam i reszcie świata będzie się przez ten czas powodziło? Wojna wyczerpująca jest dla nas tak samo jak i dla Niemiec ruiną, która się nie da niczem naprawić. Ganiono mnie ostro, ponieważ wypowiedziałem słowo „pokój“. Lecz nie mówiłem nigdy o pokoju za wszelką cenę, powiedziałem tylko, że mamy wprawdzie żądania, bez których spełnienia wojna zakończyć się nie może, ale nie byłoby niczem ubliżającem osiągnąć te upragnione cele przez rokowania. Jeżeli Niemcy mogą być z Belgii usunięci bez walki, to niech się to stanie bez walki.

Spodziewam się, że rząd jest gotów osiągnąć cele naszego narodu także przez rokowania, jeżeli nadarzy się po temu sposobność. Gdyby rząd odrzucił uczynione mu propozycye pokojowe, powinien podać ich treść do wiadomości narodu.

Minister Bonar Law odpowiedział: Po raz pierwszy dziś słyszeliśmy mowy, jakich wiele jeszcze będziemy słyszeli, nim się wojna skończy. Żadna jednak z tych mów nie może mieć znaczenia praktycznego. Mowca poprzedni sądzi, że rząd nie jest gotów bez walki osiągnąć celów, dla których walczymy, gdyby mu była dana po temu sposobność. Czy istnieje ktokolwiek, ktoby mógł w to wierzyć? Mowca poprzedni zresztą sam wykazał bezcelowość takich mów. Domagał się, by Niemcy opróżniły Belgię, odstąpiły Alzacyę i Lotaryngię i zgodziły się, by świat był rządzony według zasady narodowościowej. Czyż wierzy kto, że Niemcy, nie poniósłszy klęski, oddadzą Alzacyę i Lotaryngię **i powrócą Polsce jej prawa narodowe?** Każdy podobnie, jak poprzedni mowca, czuje okrucieństwo wojny. Każdy z nas jak najchętniej skorzystałby z wszelkiej sposobności, by wojnę zakończyć, o ileby to się mogło stać z honorem bez narażenia na szwank bezpieczeństwa naszego kraju. Ale czas jeszcze nie nadszedł. Parlament i naród są zdecydowani, podobnie jak w pierwszych dniach wojny, nie ustać w swoich wysiłkach, aż zostanie osiągnięty cel, dla którego wydobyliśmy miecz z pochwy, kiedy nam wojnę narzucono.

Na końcu dyskusyi liberał Booth oświadczył, że liberali okręgu wyborczego, reprezentowanego przez Trevelyana, postanowili przy następnych wyborach wysłać innego posła.

## Persya przeciw Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

**Londyn,** 18 listopada.

(Izba niższa). Podsekretarz lord Robert Cecil oświadczył, że **posiłki rosyjskie odeszły do Teheranu ze względu na niebezpieczeństwo, grożące dyplomatom i obywatelom mocarstw »ententy«, by w koniecznym razie osłonić kolonie zagraniczne.** Rząd angielski nie pragnie niczego bardziej, jak utrzymać przyjazne stosunki z rządem perskim, byleby rząd ten rzeczywiście chwycił się zarządzeń, w celu nie dopuszczenia do ataków na osoby urzędowe Anglii i sojuszników.

---

## SKŁADKI.

**Dla głodnych Warszawy**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Dr Ilowiecki 10 K; Jędrusiakowa 10 K zamiast mszy św. za rodziców; dr Mieczysław Skibiński 40 K, Michał Romański 40 K, Stanisław Fyda 30 K, Marya Rudeńska 10 K; Rajmund Chmielewski 25 K; Marya Mańczukowska 37 K 50 h imieniem osób, wymienionych w wykazie składek „Fundusz wdów i sierot po legionistach“.

**Na Kolumnę Legionów**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

W. M. Szafarzowie 12 K zam. wieńca na trumnę ś. p. dra Henryka Szostkiewicza; Rajmund Chmielewski 25 K.

**Na Legiony polskie**

złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Rajmund Chmielewski 10 K (na ciepłą odzież).

**Na fundusz wdów i sierot po legionistach**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Kasa Oszczędności m. Jarosławia 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Rohma, członka wydziału i dyrekcyi tej instytucyi; Anna Kiperówna 480 K jako dobrowolne datki, uzyskane przy udzielaniu zapomóg wojskowych w Żurawnie; dzieci szkolne w Jagodniku 4 K 50 h za pośredn. Antoniny Krawcówny; Władysław Byliński 1 K; z inicyatywy grona naucz. w Niżankowicach za pośrednictwem Maryi Mańczukowskiej złożyli: Medwecka 1 K, Mańczukowscy 2 K, J. Fydryk 1 K, Kranerwetterowa 1 K, Brewkowa 2 K, Zub 1 K, Radziszowski 1 K, gmina Niżankowice 10 K, naczelnik gminy dr Ruczka 5 K, Katarzyna Stachówna 1 K, Marta Kosar 2 K, Janina Ruczkówna 2 K, Teresa Czaykowska 1 K, Karol Małek 50 h, Markiewicz 2 K, Bartoszyński 1 K, Glembocki Jan 5 K, Wałkiewicz 1 K, Katz 60 h, Karol Starościak 1 K, Cichocka 50 h, Dobrzański 50 h, Piotr Wiśniowski 1 K, Stanisław Kruszyński (jeniec wojenny) 20 h, Antoni Nowicki 30 h, Marya Folusiewiczówna 1 K, ks. Franciszek Stąpor 4 K, Teresa Roszkiewicz 1 K, Helena Jaworska 60 h, A. Nowicki 60 h, Janina Pańczyk 1 K, Wiszniewscy 1 K, J. Wiszniewska 1 K, A. Wiszniewska 1 K, Z. Wiszniewska 1 K, Kajder 40 h, Bosek 1 K, St. Nowiecy 1 K, Ehrman 20 h, Elżbieta Zielińska 10 h, Klinger 30 h, Julia Augustyn 20 h, Adaś Radziszowski 1 K, Mazurkiewicz 2 K, Franciszek Siatkowski 50 h, Rozalia Żukowska 1 K, Marcela Trusz 30 h, Julia Jarosińska 60 h, S. Hankiewicz 1 K, Janiszewska M. 1 K, Józef Zbrożek 2 K 60 h, Kucharska 2 K, Prochaskówna 2 K, Antoni Grzesik 2 K (razem 75 K, z tego połowa na głodnych w Warszawie) zamiast oświetlenia i ubierania grobów.

**Na „Gwiazdkę dla legionistów“**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Za pośrednictwem M. Kamienobrodzkiego, aptekarza w Medenicach: Ostafiński 50 K, Kamienobrodzcy 15 K, Bodakowski 10 K, E. Nostadt 10 K, I. Nostadt 5 K, Dembowska 5 K, Kaszyński 5 K, Brzeziński 5 K, Mozołowski 5 K, Zanini 2 K, dr Feuerstein 2 K, Teodorowicz 2 K, Siekierski 2 K (razem 118 K).

**Na Przytulisko weteranów z roku 1863**

złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Rajmund Chmielewski 25 K.

**Dla ewakuowanych dzieci**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Acia i Luduś U. 5 K (na mleko) jako w 3-cią rocznicę śmierci ich matki Heleny; dr Tadeusz Gabryszewski 6 K zam. kwiatów na grób ś. p. matki.

**Na Samarytanina polskiego**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Ada Propperowa 15 K zam. wieńca na trumnę bł. p. Władysława Steinhausa; Rajmund Chmielewski 15 K.

**Na Czerwony Krzyż**

złożyła w administracyi „Nowej Reformy“ Anna Kiperówna 802 K jako dobrowolne datki, złożone przy wypłacie zapomóg wojskowych.

**Na dom sierocy w Prądniku**

złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Edmund Zieleniewski 25 K zam. kwiatów na trumnę ś. p. Zygmunta Zieleniewskiego.

---

Odpowiedzialny redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Rudolf Osmen.**

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Ś. p.

**Zefia z Rola Gumowskich**

**Janowa Jezierska**

obywatelka ziemi Kieleckiej i m. Warszawy

po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona świętymi Olejami, zasnęła w Panu dnia 7 listopada 1915 r.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Stopnicy odbyło się dnia 9 listopada, o czem pogrążeni w głębokim żalu mąż i syn zawiadamiają Krewnych i Znajomych, prosząc o modlitwy za Jej duszę.

†

**Marya z Wierzchowskich Cyglińska**

po krótkiej, ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Sitadówce dnia 11 listopada, przeżywszy 63 lat. Pogrzeb odbył się dnia 15 b. m. w Sieteszy. Stroskana rodzina uwiadamia o tej bolesnej stracie i prosi o westchnienie do Boga za Zmarłą.

†

Za spokój duszy śp.

**Amelii Klemensiewiczowej**

odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Anny w Krakowie

Nabożeństwo żałobne jako w 7 rocznicę Jej śmierci.

**Poszukiwanie zaginionych.**

Gorąco proszę nieznajomej Pani z Nowego Sącza, której mąż pisał z niewoli ros., że razem z nim jest **Jan Kowalski**, sędzia, z 57 p. p., zabrany do niewoli we wrześniu 1914, o bliższe szczegóły pod adresem: Julia Kowalska, Jodłowa. 7975 3 3

**Markus Rozenbeck**, Kock obecnie Erzsebet Korház, Satoraljia Ujhely (Węgry), prosi rodziny swej o adres. 8030 1 4

**Gdzie stoją wojska**

w Rosyi, Turcyi, Francyi, Włoszech i Serbii, wskazuje mapa wychodząca co tydzień. Abonament miesięczny K 2·20 z przesyłką przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 7941 1 0

**Do sprzedania:** piec żelazny marki „Meteor", za 40 kor.; zasłona bi szana przed piec. za kor. 12·50 i umywalnia drewniana zamykana, z miską, za kor. 12 w Księgarni Katolickiej (1, Floryańska). 8039 1 5

**Automat muzyczny**

w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość u firmy G. Czarnecky. Starowiślna l. 29, Kraków. 8037

**Polowań**

kilka obejmę. Kupię też broń myśliwską. Andrzej Kęs, Kopernika 15. 8036 1 6

Szukam przyzwoicie umeblowanego **pokoju kawalerskiego** ewentualnie z łazienką. Wymagane osobne wejście. Zgłoszenia pod „Inżynier" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8041 1 2

**Dom z ogrodem**

4000 sążni za 17.000 kor., blisko tramwaju sprzedam. J. Ropski, Biuro sprzedaży realności, Kraków, ul. Szewska 5. 8028 1 3

**Poszukuję**

rodowitej Niemki dla udzielania lekcyj i konwersacyi. Karmelicka l. 26, II p., strona prawa, front. 8014

**Potrzebna zaraz**

nauczycielka do dwu dziewczynek 3 i 9 kl. gimn. realnego. Dobra znajomość języka francuskiego wymagana. Jeleniowa, Kornatka, p. Dobczyce. 8050 1 3

**Zaraz do wynajęcia**

2 pokoje i kuchnia, przedpokój i łazienka; elektryka. Ul. Lubomirskich 47. 8053 1 3

**ZAKOPANE willa „Liliana"**

Pokoje pięknie słoneczne. Światło elektryczne. Willa zdała od ulicy, z pięknym widokiem. Ceny umiarkowane. 7571 7 10

**Ucznia**

do nauki, w wieku lat 13–14, poszukuje cukiernia Horwatha w Samborze. 7761 5 6

**Dziecko dziewięciomiesięczne**

zdrowe, oddam na własne, z braku utrzymania. Wolska 11, I p., J. S. 7859 3 3

**Do sprzedania**

2 kamienice piętrowe w Nowym Sączu w rynku! Ubikacye parterowe nadają się na sklepy. Cena kupna łączna za obie realności 200.000 koron. Długi hipoteczne, które pozostaną na hipotece, dochodzą do 80.000 kor. Bliższa wiadomość w kancelaryi Pra Ćwikowskiego, adwokata w Nowym Sączu. 7697 5 6

**KAWY PALONE najlepsze mieszanki**

| | | |
|---|---|---|
| Superior mieszanka | 1 kg K | 4·70 |
| San Jago / Portowka / najlepsza | " " " | 4·80 |
| Caracas / Guatemala / Portorico | " " " | 5·00 |
| Jawa / Jamajka / Honduras | " " " | 5·05 |
| Mocca | " " " | 5·10 |
| Ceylon | " " " | 5·30 |

**Kawa niepalona, herbata i kakao** po bardzo niskich cenach. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakiecie pocztą po 4½ kg. albo koleją nieopłacone, z **oclaniem** za zaliczką. Dziennie wysyłka przeszło 500 kg kawy.

**Zentral Amerikanischer Kaffee Import M. KNELLER**

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmst. 55,03. Rok założenia 1889. 7486 14 24

**Panna**

pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Z. P. 100 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8034 1 2

**Pielęgniarka**

z dużą praktyką w szpitalu, poszukuje zajęcia przy chorych, nawet przy zakaźnych. Zgłoszenia: Pielęgniarka, Kraków, Zwierzyniecka 4 II p. Podworkiej. 8012 1 3

Po przyjeździe z ewakuacyi, poszukuję zajęcia jako gospodyni, do kawiarni lub restauracyi, jako kasyerka lub do dzieci; mogę udzielać początków nauki, znam język niemiecki i rachunkowość, umię szyć bieliznę i znam trochę krawieczyznę. Długoletnie bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia pod „Z ewakuacyi" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8029 1 2

**Starszy profesor**

przygotowuje do matury gimnazyalnej, seminaryjnej, egzaminów kwalifikacyjnych, wydziałowych. Uczy dokładnie niemieckiego. Rezultaty pewne. Wiadomość list. pod „Nauka 18" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8040

**PIES**

„wilczur", 9-miesięczny, do sprzedania za 100 K. Zgłoszenia list. pod „Wilczek" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8033 1 2

**Lepsza panna**

lat 20, obeznajomiona z krawieczyzną i białem szyciem, biegła we wszystkiem, przyjmie posadę w lepszym domu do dzieci i t. p. — Wiadomość u Maryi Bilijówny w Raligrodzie. 8051 1 3

**Udzielam**

korepetycyi z niższych klas gimn., oraz szkół ludowych. Podejmę się również nauki i konwersacyi języka niemieckiego. Zgłoszenia pisemne pod R. R. 14 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8038

**Kupię**

jadalnię i sypialnię bardzo ładną, w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia pod **S. P.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 8039 1 2

**Wikliny**

150 morgów na wyroby koszykarskie, na lat 3 do cięcia sprzeda Administracya dóbr Bulowice, p. Kęty. 8016 1 5

**Narożny lokal sklepowy**

przy bardzo ruchliwej ulicy i placu w Krakowie, korzystny i odpowiedni na wyszynk, handel korzenny, delikatesów i t. p., jest zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia list. pod **M. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7769 3 3

**Osoba**

w średnim wieku, władająca biegle językiem niemieckim, przyjmie posadę korespondentki. Może udzielać również lekcyj tego języka panienkom, uczęszczającym do szkół średnich. Zgłoszenia pod P. S. 10 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7897 3 3

**Konc. Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach Heleny Pałuskiej w Krakowie**

przeniesione

**na ul. Floryańską l. 44**

wykonuje wszelkie prace w jęz. polskim, francuskim i niemieckim, szybko, starannie i bez błędów, po cenach umiarkowanych.

Kurs nauki pisania na kilku systemach maszyn sposobem amerykańskim kosztuje tylko 15 kor.

Tamże na składzie przybory do maszyn i cyklostylów. 7874 3 5

**Potrzebny zaraz**

do tartaku **majster** do gatrów i pił, lub **ślusarz** a także **brakarz** składowy, obaj wolni od wojska. Zgłaszać się do Administracyi dóbr w Suchej. 7884 6 7

**Dla agentów i domokrążców**

nadarza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, w każdym domu pokupnego. Bliższe szczegóły: Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13. 7470 8 10

**Ożeni się**

młody, sympatyczny kawaler, mający pewne dochody, z panną lub młodą wdową. Posag wymagany. Zgłoszenia pod „Szczęście" do biura Feliksa Stattera, Kraków, ul. Gołębia 1. 2. Na nadesłane i poste restante nie odpowiada. 8013 1 3

**Widokówki**

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel**, największy skład kart pocztowych w Czechach, **Braunau** (Braunau) Czechy.

Żarnawać proszę tylko w języku niemieckim.

**150 próbek** opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 7497 8 8

Cennik zadarmo.

Większa gmina wiejska w powiecie chrzanowskim poszukuje

**pisarza gminnego**

z ładnem pismem, obeznanego z manipulacyą biurową, energicznego i trzeźwego. Pensyonowani żandarmi lub inwalidzi z kursem dla pisarzy gminnych mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko list. z odpisami świadectw pod „**Gmina S. 1915**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8052 1 3

**Praktykanta**

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 1 0

**Dzierżawy majątku**

250—300 morgów poszukuje w Galicyi lub Królestwie inteligentny rolnik. Zgłoszenia pod **8047** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8047 1 2

**Panna**

umiejąca **biegle** stenografować i pisać na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, obznajomiona z czynnościami biurowemi, potrzebna zaraz na dobrem wynagrodzeniem na prowincyę (50 km od Krakowa). Podania z referencyami wnosić należy pod **8043** do Administracyi „N. Reformy". 8048 1 3

**Tegoroczne grzyby**

jasno 1 kg 12 K, ciemne 1 kg 8 K, przy zamówieniach 5 kg opłatnie za zaliczką, mniejsze zamówienie nieopłatnie. Orzechy włoskie 5 kg 10 K, jabłka 5 kg 4 K, opłatnie za zaliczką wysyła T. Chaloupka, Svêtec, Czechy. 7699 1 7

Dwa woźki żelazne kolebowe, 650 m m, z silnemi hamulcami koromowemi, używane, kupię. Oferty z podaniem ceny pod „11" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7908 3 3

**W Zakopanem** poszukuje od 1 grudnia, na dłuższy czas 2 słonecznych umeblowanych pokoi z kuchnią, ewent. werandą. Zgłoszenia: Józefa Weberowa, Lwów, Ostatnia 7. 7907 3 3

**Kupię okazyjnie**

kolczyki brylantowe do 5 karatów, tylko pojedyncze kamienie i dywany perskie. Zgłoszenia pod W. R. K. 296 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7902 4 4

**Mięso i cielęcinę**

codziennie świeże, bardzo piękne, w 5-kilowych koszyczkach, opłatnie za zaliczką 13 K 50 h rozsyła J. Wolf, Tapecha, Gromnik. 7918 5 5

**Po najlepszych cenach**

kupuje ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 13 20

**Na pole walki:**

sienniki z tkaniny papierowej, nieprzemakalne, w wojsku wypróbowane, ochrona przed robactwem, wilgocią, zimnem, kg. papier klozetowy w paczkach pudełkowych, wyroby gumowe „Ca", miednice polowe, materye na opatrunki, instrumenty chirurgiczne.

**Opawa, Górny rynek Nr 46**

6917 **Adolf Koller.** 10 12

**SIROLIN „Roche"**

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

*Kto powinien zażywać Sirolinę?*

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej usłrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne kiery oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera gruntownie korzystny wpływ na stan ogólny.

Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.

7158 8 36

**Kroju i szycia**

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane — Kurs obejmuje: rysowanie, modelowanie i teoryę, następnie naukę szycia, rozpoczęcie się 18 b. m. „Józefina", ul. Długa l. 11. Wykonuję również wszelkie formy. 8014 2 3

**Sypialnia mah. nowa**

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha", piano czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., duże sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

**M. Teleszniacka, ul. Floryańska l. 49, 1 p.** 7681 4 7

Zakłady mechaniczne

**BREITFELD, DANĚK i SKA**

**w Pradze Czeskiej**

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7573 5 16

**Spółka spożywcza w Skawinie**

poszukuje **kierownika sklepu** kolonialnego od dnia **1 stycznia 1916**, z kaucyą 2000 koron.

Zgłoszenia do dnia **15 grudnia 1915** pod adresem: **Maryan Kwieciński, Skawina.** 8031 1 3

**Nieprzemakalne onucki**

z podeszwą z sukna olejnowego, jako ochrona przed wilgocią i zimnem, przed przeziębieniem i chorobą nawet podczas największej słoty. 1 para 45 cm² 2 K 80 h za pobraniem.

Odsprzedawcom opust. 8008 1 3

**KARL FLASCHNER**

Wyrób plecaków, worków do spania, kapuz, płaszczy, płacht nieprzemakalnych i derek na konie.

**NEUHAUS (CZECHY).**

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

**używanych wozów wszelkich typów**

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6811 21 0

**Egzam. maszynista**

**potrzebny jest zaraz** do stac. zakładów lokomobilowych wraz z elektr. urządzeniem elektrowni w Wadowicach.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Gesellschaft für elektrische Industrie, Wiedeń, I, Volksgartenstr. 3. 7951 3 3

**Losy Loteryi klasowej**

**V. Loteryi.**

**Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. 110.000 losów — 55.000 wygranych.**

**Łączna suma wygranych**

**15,309.200 koron.**

Prócz premii na

**700.000 koron**

przypadają jeszcze do wypłaty następujące wygrane:

300.000, 200.000, 2 po 100.000, 80.000, 70.000, 2 po 60.000, 2 po 50.000, 3 po 40.000, 3 po 30.000, 2 po 25.000, 11 po 20.000, 15.000, 28 po 10.000, 49 po 5000, 439 po 2000, 800 po 1000 K i t. d.

Ceny losów do I. klasy:

| 1/8 | 1/4 | 1/1 |
|---|---|---|
| 5 K | 10 K | 40 K |

Wygrane wypłaca się natychmiast bez potrącenia. — Zamówienia przekazem pocztowym w **biurze c. k. Loteryi klasowej** pod firmą:

**A. Hermann Sporer**

**Wiedeń, I., Liliengasse L. 2.**

**Polska korespondencya.** 8045 1 3

**Wojskowy zegarek w branzolecie skórkowej**

z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr 4:7½. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4361½. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 702½. Z bijszczącą radiową tarczą i sk. wskazami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Ta sam zegarek 3-letnie poręczenie. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką uskute znia Pierwsza fabryka zegarów **JANA KONRADA**, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 6549 8 20

**Podróżujący agenci**

**z działu olejów**, pozostający w dobrych stosunkach z przemysłowcami i kupcami poszukiwani.

Tylko nieżonaci mężczyźni, chrześcijanie przyzwyczajeni do ścisłej karności i rzetelnej pracy, niech się zgłoszą pod „**W. Z. 8893**" do **Rudolfa Mossego**, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8011 2 3

**LOSY LOTERYI KLASOWEJ V LOTERYI**

Ciągnienie I klasy 14 i 16 grudn. 1915.

110.000 losów. 55.000 wygranych.

⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, 1/1 40 K do każdej klasy. Ciąg i urzędowy plan gry dołącza się do wszystkich losów. Zamawiać kartą koresponcd. u firmy **Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.**

**LEWIN**

7870 2 5

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to niezmiernie groszą Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza **LALKA** skórzana, drewniana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania. Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladują ych małe dzieci, mówiących „mama"; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogie i tanie. 7451 10 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 12.**

**Adwokat Olexincer**

w Wiśniczu

poszukuje rutynowanego **koncypienta**. Uprasza się o podanie referencyi i warunków. 7950 3 3

**Buchalter-bilansista**, rutynowany, celujący absolwent kursu abiturentów Akademii handlowej, zdolny organizator księgowości przemysłowej, z fachową 7-letnią praktyką wszystkich systemów księgowości podwójnej (włoskiej, amerykańskiej, francuskiej, fabrycznej, tabelarycznej i t. p.) pragnie na umiarkowanych warunkach objąć posadę w instytucyi finansowej lub większej fabryce, także handlowej. Zgłoszenia listowne pod „**Buchalter-organizator 44**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7959 4 4

**Buchalterka**

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „**Buchalterka**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7959 6 6

**Sklep**

naftowy i lamp, dobrze się rentujący, firmy poważnej, od kilkunastu lat istniejący w Krakowie, z powodu wyjazdu właściciela na prowincyę, jest pod najdogodniejszymi warunkami zaraz do sprzedania. Wiadomość pod adresem: J. Dzilwik, Wadowice. 7803 5 3

**Restauracya**

z urządzeniem i koncesyą do wydzierżawienia,

przy ul. Blich 3.

Wiadomość tamże. 7904 3 3

**Kupuję i sprzedaję:**

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 7711 5 10

Wielkie biuro fabryczne w powiecie chrzanowskim poszukuje natychmiast uzdolnionej

**kantorzystki**

z dłuższą praktyką, rączej w stenografii niemieckiej i piszącej biegle na maszynie Underwood.

Własnoręcznie pisane oferty z odpisami świadectw należy nadesłać pod „**G. B. 1915**" do Administracyi „Nowej Reformy". 7956 3 3

**Panna**

inteligentna i sympatyczna, poszukuje praktyki handlowej w Krakowie lub na prowincyi, najchętniej w Kółku rolniczem. Wiktor Ostrowski poste rest. Sucha, za okazaniem kwitu inser. 7974 3 3

**Rodowita Niemka**

poszukuje na godziny przedpołudniowe lekcyj języka niemieckiego, lub konwersacyi. Zgłoszenia pod **7967** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7967 4 7

**Technik budowlany**

kawaler, wolny od wojska, z 2-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Droga pocztowa niewykluczona. Zgłoszenia do „kuchni domowej" Antoniny Orlickiej, ulica Podwale 1. 3, Kraków. 7969 2 6

**Praktykanta magazynowego** poszukuje Biuro sprzedaży maszyn i przyborów technicznych, ul. Floryańska Nr 53. 7955 3 3

**Ser holenderski**

(Edamer) w większych ilościach, poleca firma **M. Statter**, magazyn uniwersalny, **Zakopane.** 8020 2 4

**Poszukuję mieszkania**

**dla 1 osoby** — słonecznych 3 pokoi, kuchni, łazienki, etc (parter), z terminem od kwietnia lub 1 maja 1916 r. Zgłoszenia pod „**7938**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7938 4 4

**Posadę biurową**

obejmie zaraz mężczyzna lat 25, władający językiem polskim i niem., posiada wszystkie świadectwo dojrzałości, skończony jednor. kurs abitur. Akademii handlowej oraz 2½ letnią praktykę biurową. Zgłoszenia pod **F. R. 7452** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7452 2 3

**Dwa ładne kucyki**

z puszkarkami i z ładnym wózeczkiem do sprzedania u Zofii Hetper w Babicach, p. Padew, Galicya. 7976 3 6

**Herbata**

I-a, w pakietach po 20, 30 i 40 h. **Pasta** do obuwia, normalne pudełka 18 K, gros wysyła **Steinglas & Co., Żiżkov, Karlova 14.** 7877 3 3

**Panna** z praktyką biurową, pisząca na maszynie, przyjmie posadę w biurze, lub przy kasie. Zgłoszenia pod „**Praca**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7957 4 6

**Służący prawa** poszukuje biurowego lub jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia pod „S. T." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7892 3 5

**Do wynajęcia zaraz**

mieszkanie umeblowane: cztery pokoje, z kuchnią, łazienka, spiżarką, pokoik służbowy, elektryczność. Oglądać można od 11 do 4. Aleja Krasińskich 21, II p. 7986 2 2

Poszukuję **rutynowanego**

**koncypienta**

od 1 grudnia 1915. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: adwokata **Jarosiewicza w Przeworsku.** 7981 2 3

**Magister**

magisterka albo osoba prywatna z kapitałem 3–4 tysięcy koron, poszukiwani jako wspólnik do apteki. Stanisławów, Kolonia, Singera 238, Goszkowski M. K. 7995 3 3

**Poszukuję**

mieszkania dla 1 osoby: pokój, kuchnia, łazienka. Wiadomość w firmie Federowicz. 7997 3 3

**Odrestaurowane**

3 fasony pokryte tanio do sprzedania. Pracownia siodlarsko-lakiernicza Edwarda Mücka, Bochnia, Trynitatis. 8001 2 3

**Buchalter-bilansista**

biegły rachmistrz, korespondent polsko-niemiecki, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „**Praca i talent**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8003 2 3

**Kupię gramofon**

lub patefon z kilkunastu płytami, w dobrym stanie. Łaskawe oferty podaniem ceny: Marya Bruzdówna, Podgórze, Kopernika 4. 8006

**Koncesyę**

**otrzymałam** na składnicę tytoniu i trafikę z dniem 1 grudnia i potrzebuję spólnika z potrzebnym do tego interesu funduszem. Zgłoszenia pisemne pod **A. M. 150** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8026 2 3

**Młody legawiec**

do sprzedania. Wielopole 22 (kawiarnia). 8007 2 2

**Notaryusz w Łańcucie**

poszukuje zaraz **kandydata notaryalnego**, do zastępstwa uprawnionego. 8010 2 3

**Panna**

inteligentna, z maturą seminaryalną, władająca językiem niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej lub lekcyj. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **I. C. H.** 8015 2 3

**Praktykanta**

poszukuje **kantor wymiany** w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod O do biura dzienników **S. Hopcasa i A. Salomonowej**, Kraków, Szczepańska 9. 8018 2 3

**Sześciu**

zwinnych robotników do zielonych koszów przyjmie **Jan Żurek**, wyrób koszyków na **Komarowie** (Śląsk austr.). Dobra płaca. Koszta podróży zwracam. 7996 2 3

**60.000 KORON**

wynosi

**GŁÓWNA WYGRANA**

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

**M. KNELLER**

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7185 15 0

⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, 1/1 40 K.